Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. l. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kasach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów, czwartek 14 czerwca 1934 r. Nr. 160 ABC

Proces przeciw Polskim Zakładom Lotniczym

Rodzina słynnego konstruktora żąda odszkodowania

WARSZAWA 12. 6. (Tel. wł. G.). Onegdaj do sądu okręgowego w Warszawie wpłynęło powództwo wniesione przez rodzinę **słynnego konstruktora samolotów inż. Zygmunta Puławskiego**, który w dniu 23 marca 1931 zginął w katastrofie podczas oblatywania aparatu **własnej konstrukcji.**

Rodzina zabitego występuje przeciw **Polskim Zakładom Lotniczym w Warszawie** z pretensją o 63.648 zł., należną rzekomo ich zabitemu synowi. W skardze zastępca prawny Puławskich pisze m. in.:

„Dzięki swoim wyjątkowym zdolnościom technicznym śp. inż. Puławski skonstruował szereg aparatów, których sława przedostała się nawet za Ocean. Aparaty konstrukcji inż. Puławskiego są chlubą Polskich Zakładów Lotniczych i całej Polski.

Podczas międzynarodowych zawodów lotniczych w Ameryce maszyna Puławskiego zaimponowała Amerykanom. Aparat ten wsławiony został również przez kpt. Orlińskiego. Zasługi śp. inż. Puławskiego były podniesione z trybuny sejmowej. Samoloty myśliwskie konstrukcji inż. Puławskiego były pierwsze na świecie".

Przez śmierć tego słynnego konstruktora rodzina straciła **jedynego swego żywiciela. Ponieważ PZL.** zgłosiły w 1929 r. wynalazek nowej konstrukcji płatowca **inż.** Puławskiego, rodzina **domaga się, by mocą wyroku sądowego patent ten na nią przeniesiono.** W związku z tem autorowie skargi **domagają się odszkodowania w kwocie 500 zł. od każdego płatowca seryjnego,** wyprodukowanego przez PZL. na podstawie planu Puławskiego.

Na kilka dni przed tragicznym swoim lotem inż. Puławski miał dokonać **obliczenia swoich należności od PZL i ustalić, że wynoszą one w sumie 63.648 zł.**

Polskie Zakłady Lotnicze stoją jednak na stanowisku, iż wobec rozbicia przez inż. Puławskiego samolotu, który oblatywał. nastąpiło potrącenie przypadających na jego rzecz należności. Z dokumentów złożonych sądowi wynika, że między Zakładami a inż. Puławskim istniała umowa, w myśl której Puławski miał płacić fabryce za poniesione przez nią straty.

Teatry... subsydja... starcia

WARSZAWA, 12. 6. (Tel. wł. G.). W kołach artystycznych utrzymują, że Towarzystwo Krzewienia Kultury Teatralnej, które w tym sezonie prowadziło dwa teatry a w następnym ma prowadzić 5 teatrów w Warszawie, znalazło się w ciężkich kłopotach finansowych pomimo subsydjów, które otrzymuje.

Na tle tem miało dojść do dużego starcia między Starzyńskim wiceprezesem tego Towarzystwa, a prezesem Banku Gospodarstwa Kraj. gen. Góreckim. Starzyński domagał się, aby Bank udzielił kredytu Towarzystwu, na co generał nie chce się zgodzić.

Krwawy ośrodek węgierskich „nazi"

BUDAPESZT, 12. 6. (PAT). W miejscowości Ceste w komitacie Feyer doszło do krwawych zajść w czasie zebrania partji jedności narodowej. Narodowi socjaliści, których ośrodkiem jest właśnie Ceste, zaatakowali wozy wiozące członków partji jedności narodowej, przyczem wrzucili do błota chorągwie narodowe. W czasie zebrania w gmachu szkoły doszło do zajść.

Narodowi socjaliści pobili interwenjującego żandarma. Przybyłe posiłki policji uwolniły żandarma z opresji przy pomocy bagnetów. 7 osób zostało rannych. Po pewnym czasie doszło do ponownych zajść przed szkołą, przyczem padły strzały, w których dwie osoby zostały ciężko ranne.

Fala wstrząsów ziemi

Miasto zniszczone.- Ofiary w ludziach

LONDYN, 12. 6. (PAT). Z Buenos Aires donoszą o zaobserwowaniu w ciągu 6-ciu godzin dnia wczorajszego **kilku wstrząsów ziemi** w prowincji Cordoba. Ogółem zanotowano **73 wstrząsów.** Szereg osób zostało rannych. Pozatem wstrząsy nie wyrządziły większych szkód materjalnych.

BUENOS AIRES. 12. 6. (PAT). Z Cordoby donoszą, iż w okolicach **St. Louis** w **Rio Quarto Moldes** dało się odczuć silne trzęsienie ziemi. Jedno miasto jest **zupełnie zniszczone.** Komunikacja kolejowa przerwana. W ciągu 6 godzin odczuto 70 wstrząsów podziemnych. Są **liczne ofiary w ludziach.**

Katastrofalne rozmiary huraganu

Ponad 3000 osób zabitych

LONDYN. 12. 6. (PAT) Z Panamy nadchodzą wiadomości o **katastrofalnych rozmiarach szkód** wyrządzonych przez **huragan i powódź.** Katastrofa ta jest największą od szeregu lat w tej części Ameryki.

Liczba zabitych przekracza 3.000 osób.

Znaczna część kraju **nawiedzona powodzią jest zupełnie zniszczona.** San Salwador poniosło **olbrzymie straty.** Rozleg **łe plantacje kawy,** stanowiącej główny przedmiot eksportu, uległy **całkowitemu zniszczeniu.**

—o—

Spotkanie dyktatorów a Austrja

BERLIN, 12 6. (PAT). Według doniesień „Berliner Tageblatt" w kołach włoskich panuje przekonanie, iż **Mussolini w razie osiągnięcia porozumienia z Hitlerem** w czasie spotkania obu mężów stanu **w sprawie Austrji,** gotów byłby podjąć się pośrednictwa w kwestji **rozbrojenia** na zasadzie planu włoskiego z 4 stycznia br.

—o—

Pokrycie srebrem

LONDYN, 12. 6. (PAT). Z Waszyngtonu donoszą, że **kongres** przyjął wczoraj późnym **wieczorem w obu swych izbach ustawę,** wprowadzającą 25 proc. pokrycie monetarne **w srebrze.**

Najlepszym dowodem tego, jak poważnie rząd amerykański traktuje tę sprawę jest fakt, że 5 miljonów uncji srebra zakupionych w Londynie przywiezione zostały jeszcze w ubiegłym tygodniu do Nowego Jorku.

Jedzie cesarzowa Persji

WARSZAWA. 12. 6. (tel. wł. G.). W bież. tygodniu przejeżdżać będzie przez Polskę cesarzowa Persji Malakeh Pahlewi w drodze z Teheranu do Szwajcarji. Cesarzowej, która jedzie z 3 córkami towarzyszą 4 damy dworu oraz szef protokołu.

W czasie przejazdu przez Polskę cesarzowa będzie gościem rządu polskiego. Na granicy spotka ją poseł perski w Warszawie oraz przedstawiciel polskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Wysokie odznaczenie polsk. uczonego

Lwów, 12 czerwca.

Akademja Rumuńska mianowała profesora **Uniwersytetu Warszawskiego** (b. profesora Uniw. Jana Kazimierza) **Dra Wacława Sierpińskiego swym członkiem honorowym.**

Jak wiadomo, prof. Sierpiński należy do najwybitniejszych matematyków współczesnych. Trudnoby tu było wyliczyć wszystkie jego odznaczenia, poprzestajemy na przypomnieniu, że jest honorowym doktorem szeregu uniwersytetów, m. in Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie, profesorem honorowym Uniwersytetu św. Marka w Limie (Peru) oraz członkiem wielu akademij i towarzystw naukowych.

Sowiety na „Dalekim Wschodzie" pod bronią

4000 samolotów. - 300000 żołnierzy

LONDYN. 12. 6. (PAT). „Daily Telegraph" zamieszcza telegram swego korespondenta, który jadąc przez Syberję na Daleki Wschód poddał ścisłej obserwacji **stan siły zbrojnej na granicy mandżurskiej.**

Korespondent podkreśla, że dotąd odnosił się sceptycznie do **stanu sowieckich sił zbrojnych na Dalekim Wschodzie,** ale obecnie przekonał się, że **przygotowania wojenne Sowietów na Syberji** są poważne i daleko posunięte. Korespondent twierdzi na podstawie informacyj ze źródeł wiarogodnych, że **Sowiety skoncentrowały** na granicy 4.000 samolotów i 300.000 żołnierzy.

Korespondent podkreśla, że jednak mimo tak szeroko zakrojonych przygotowań militarnych, ruch pasażerski odbywa się bez przeszkód, a czynniki urzędowe czynią wszystko aby ułatwić przejazd i pobyt na Dalekim Wschodzie.

TRZECIA PORAŻKA

Powierzchowny obserwator odnosił zapewne w ostatnich czasach wrażenie, iż Niemcy zwrócili się ku swoim zagadnieniom wewnętrznym, a przeszli na spokojniejszy kurs w polityce zagranicznej. Przycichły nieco deklamacje o rewanżu; zdezawuowano urzędowo (zdaje się jednak tylko urzędowo) prof. Bansego, który roztrząsał między innemi plany kampanji... na wyspach brytyjskich, a jeszcze przed kilku dniami mówił publicznie o zalaniu świata gazami trującemi, zaczęły się enuncjacje pacyfistyczne, rozmowy dyplomatów i traktaty.

Wszystko to bardzo pięknie wygląda. Lecz trzeba przebijać wzrokiem pozory i docierać do istoty rzeczy. Uczynił to francuski minister wojny, marsz. Petain, w obszernej mowie przedstawiając szczegółowo i z cyframi zbrojenia niemieckie.

Ale i sama polityka zagraniczna Hitlera z ostatnich miesięcy obfituje w dowody, że schowanie pazurów było jedynie gestem, a Niemcy trwają przy planach rewanżu i ekspansji. Coprawda próby w tym kierunku były niepomyślne.

Opanowanie Austrji nie udało się. Po zgnieceniu rewolty socjalistycznej, nie nastąpiła reakcja w duchu hitlerowskim, któraby doprowadziła do upragnionego **Anschlussu**. Wprowadzono nową konstytucję, a rząd tłumi nadal wszelkie wysiłki zwolenników **Anschlussu**. Wrzenie wprawdzie nie ustaje, lecz nie widać znamion zbliżającego się przewrotu.

Znaleźli się w Niemczech niedyskretni ludzie, którzy zapowiedzieli hulankę szturmowców po wygraniu plebiscytu w Zagłębiu Saary. Znaczyło to naturalnie: Ci, którzy nie będą głosowali za powrotem kraju do Niemiec, zostaną dorażnie ukarani. Równocześnie dokładano oficjalnie starań, aby plebiscyt odbył się w jak najgorszych warunkach dla ewentualnych zwolenników **pozostania przy Francji, czy też** niezawisłości, w szczególności przy minimum kontroli międzynarodowej i aparatu międzynarodowego. Zarządzenie Ligi Narodów stanowi jednak triumf Francji, gdyż obejmuje nawet stworzenie osobnego trybunału plebiscytowego i wzmocnienie policji w Zagłębiu Saary kontyngentem międzynarodowym.

Wreszcie przed paru dniami nastąpił zamach stanu na Litwie. Przez szereg lat powojennych polityka małej republiki była wyraźnie antypolska. Przez wszystkie przypadki deklinowano „Wilno", robiono na złość nam i podcinano własne interesy gospodarcze, nie dopuszczając do normalnych stosunków handlowych i tranzytowych. Duszą tej polityki był p. Waldemaras, wychowany przez Niemcy jeszcze w czasie okupacji i słynnej Taryby. Nawet o jego pochodzeniu różnie ludzie mówili — przecież do nazwiska nietrudno dodać „is" lub „as" i zmienić się w stuprocentowego Litwina... W każdym razie Waldemaras reprezentował dążność do oparcia się o Niemcy, co w praktyce oznaczało wysługiwanie się Niemcom i walkę z Polską. Po jego usunięciu, jakkolwiek prezydentem pozostał nieprzyjaźnie dla nas usposobiony p. Smetona, zaczęły przychodzić do głosu czynniki rozsądniejsze i bardziej umiarkowane. Rewizja stosunku do Polski przestała być zgrozą, której nikt nie śmiał nawet wymówić. Można było mieć nadzieję, że stosunki ułożą się z korzyścią dla stron obu.

I oto następuje zamach wojskowy na rzecz Waldemarasa. Prasa sowiecka wyraźnie oskarża Niemców. Pozatem przeważnie zachowuje się kurtuazję dyplomatyczną i nie stawia kropki nad i — zupełnie taksamo, jak przy procesach szpiegowskich pisze się o przestępczej działalności na rzecz obcego mocarstwa, ale tego mocarstwa nie wymienia. Z tem wszystkiem wiedzą sąsiedzi, jak kto siedzi i stosują łacińskie przysłowie: **Fecit, cui prodest.**

Cóż, kiedy ani **fecit** ani **prodest**. Prezydent Smetona nie uległ naciskowi kół wojskowych, na których czele stał sam szef sztabu, sytuację opanowano, spiskowcy dostali się do więzienia i dostał się do niego przedewszystkiem sam były dyktator i kandydat na przyszłego dyktatora. Nie będzie znowu pchał Litwy na bezdroża nieodpowiedzialnej polityki zagranicznej i rujnował ją gospodarczo, nie będzie wygrażał się Polsce i chodził na pasku Berlina.

W ciągu kilku miesięcy poniosła niemiecka polityka zagraniczna trzecią dotkliwą porażkę.

Masoni i Niemcy

Pod tym tytułem ogłasza zajmujące uwagi, w L'Echo de Paris nr. 19.958 z 8 bm., jenerał de **Castelnau**, sędziwy bohater wielkiej wojny, przewodniczący francuskiej Ligi Katolickiej, stwierdzając lub przypominając następujące fakty:

1) W roku 1913, krótko przed wojną, Wielka Loża Francuska obwiniała o zaostrzenie stosunków z Niemcami szowinistów obu krajów, jak głosi uchwała Konwentu 1913, a jeszcze w lipcu 1914 bliski masonerji Albert Thomas występował przeciw podwyższeniu wydatków na wojsko.

2) Po wojnie, już w roku 1921, masoni francuscy nawiązują ponownie stosunki z niemieckimi. W roku 1922 delegat Wielkiej Loży Francji jedzie na kongres masoński do Hamburga. W roku 1923, w czasie okupacji Ruhry za rządu p. Poincare'go, wiedeński wielki mistrz brat Schlesinger, jak stwierdza Wiener Freimaurer Zeitung, zabiegał u masonów francuskich i spowodował interpelację z 24 maja 1923 przeciw p. Poincaré.

3) Od roku 1923 zjawia się też na arenie Stresemann, brat masoński z loży pruskiej Trzech Globów, a wtedy współdziałanie masońskie obu krajów rozwija się na dobre. Na konwencie W. L. francuskiej z roku 1925 brat Metois zaleca rewizję potępienia Niemiec za wywołanie wojny (str. 218 sprawozdania), czego żądają masoni niemieccy, a co Niemcom jest potrzebne, jako podstawa zrzucenia przepisów traktatu. Na konwencie z 19 września 1927 brat Bernier mówi już o szybszej ewakuacji Nadrenji w duchu polityki Brianda, co się miało stać w roku 1930. Nie doczekał tego zmarły w roku 1929 Stresemann, którego pamięć uczczono 17 i 18 października 1929 w świątyni masońskiej przy ul. Puteaux.

4) Później główny nacisk współpracy masońskiej francusko - niemieckiej idzie na sprawę rozbrojenia. Jeszcze na konwencie z września 1933 zażądano rozbrajania się Francji bez warunków uprzednich (sprawozdanie str. 152), wbrew ostrzeżeniom masonów alzackich (str. 162), powołujących się na swą znajomość Niemiec, którym jednak brat Bernier (str. 190) odpowiada odmownie. Na tym to konwencie wezwanie, by Francja dała przykład rozbrojenia, nawet gdyby inne narody się nie rozbrajały, rzucił brat Dumoulin, obecnie oskarżony o szpiegostwo.

Jenerał de Castelnau kończy słowami:

— To stanowisko masonerji nazywa się: zdradą.

—o—

Publikacja masońska w języku polskim

Ukazała się świeżo książka pt. „Wolnomularstwo w świetle encyklopedji. — Wypisy". **Książka bez nazwiska autora, wydawcy, bezimienna, tajemniczość bowiem jest swoistą i główną cechą działalności masońskiej. Publikacji tej usiłowano na wstępie nadać pozory objektywizmu, przytaczając ustępy o masonerji z historji kościelnej ks. Archutowskiego i z encyklopedji kościelnej, wydanej przez ks. Chełmickiego. Dalej jednak następują wyjątki ze źródeł masońskich, albo dla masonerji przychylnych, jak np. Grande Encyclopedie, Meyers Lexikon, Der grosse Brockhaus, Encyclopedia Americana i td.**

Wrażenie z początku ujemne o działalności masonerji **na podstawie takiego zestawienia szybko się zaciera i następuje stopniowo gloryfikacja wolnomularstwa.** Dowiadujemy się, że masonerja jest instytucją „filantropijną", „humanitarną", „nie walczy z religją" i tp. O knowaniach i spiskach politycznych masonerji, o popieraniu przez nią i finansowaniu elementów wywrotowych i rewolucyjnych, o walce nieubłaganej z religją o aferach w stylu Stawisky'ego, — ani słowa.

Tak się przedstawia „objektywizm" powyższej publikacji masońskiej w języku polskim. Książka ta, wydana notabene na luksusowym papierze i tania (najwidoczniej z funduszów dyspozycyjnych masonerji), ma na celu rehabilitację działalności wolnomularstwa, skompromitowanego ostatnio skandalami finansowemi we Francji i zbrodnią popełnioną na osobie sędziego Prince'a. (KAP).

„Ambasador" Gutman w drodze do Warszawy...

„Moment" w depeszy ż. a. t. z Gdańska podaje:

„— W drodze do Warszawy p. Gutman, przedstawiciel londyńskiego „Joint Foreign Committee", został przyjęty przez Wys. Komisarza Ligi Narodów, p. Lestera, z którym omówił sytuację Żydów w Gdańsku, liczących 7 tysięcy, i sposób, w jaki można tym Żydom przyjść z pomocą."

„Joint Foreign Committee" (Zjednoczony Komitet do spraw zagranicznych) jest to jakby ministerjum spraw zagranicznych Żydów w Anglji, zjednoczonych — jak wiadomo — w „Związku gmin żydowskich" (Board of deputies). Delegaci tego Komitetu **prowadzą z z przedstawicielami poszczególnych rządów za kulisami formalne narady, aby Żydom w diasporze powodziło się lepiej, w przeciwnym bowiem razie światowe czynniki żydowskie zareagują przez swoich agentów w innych krajach na niekorzyść danego państwa...**

„Ambasador" żydowski, Gutman, został wysłany do Polski...

Czy nie czas już skończyć z temi ambasadami Mocarstwa Anonimowego?

Urywki z dnia

Wybory wileńskie

Telegramy doniosły o wynikach wyborów samorządowych we Wilnie. Jak wiadomo, w wyborach tych Lista narodowa uzyskała około 17.000 głosów i 19 mandatów, lista sanacyjna 26.000 głosów i 34 mandatów....

O warunkach, w jakich się wybory odbywały pisze „Gazeta Warszawska":

„Walka wyborcza była bardzo gwałtowna, czego ilustracją dwa napady na redakcję „Dziennika Wileńskiego", odparte przez personel wydawnictwa."

„Dziennik Wileński" jest pismem narodowem...

„Gazeta Warszawska" w dalszym ciągu donosi:

„Kilkunastu narodowców odniosło poważne rany i przebywa obecnie w szpitalu."

Zupełnie inaczej brzmią doniesienia sanacyjnej „Gazety Polskiej":

„Str. Narodowe zastosowało w Wilnie powszechnie już znane i wypróbowane na innych terenach metody wyborcze. Sprowadzona specjalnie na okres przedwyborczy z poza Wilna bojówka, której członkowie uzbrojeni byli w pałki gumowe i kastety, wywoływała ekscesy przy lokalach wyborczych, napadając i teroryzując zdążających do urn wyborców."

„Gazeta Polska" jest chytra, ale czy telnicy są jeszcze chytrzejsi. „Mądrej głowie dość dwie słowie".

„Gazeta Polska" jest jednak ostrożna i pisze ogólnikowo. Lwowski bruckwiec „Ekspres Wieczorny", ścigając się w gorliwości z „Ill. Goñcem Wieczornym", ma jeszcze dokładniejsze wiadomości z Wilna. Donosi on, że bojówkarzy i to sprowadzonych było 200 (w tytule podaje tylko 20) a wszyscy zostali aresztowani.

A więc ciągle jeszcze Łódź, Łódź i Łódź! Nie prędko oni tę Łódź zapomną...

Nowe drogi propagandy żydofilskiej

Lwowska „Chwila" przynosi obszerny komunikat Żyd. Agencji Tel. z Warszawy o pobycie tam p. Ireny Haraud chrześcijanki z Wiednia, której to działaczce i jej akcji prożydowskiej poświęciliśmy niedawno artykuł. Irena Haraud stara się pozyskać dla obrony zagrożonego w Europie żydostwa poparcie niezorjentowanych politycznie sfer chrześcijańskich. W wywiadzie udzielonym warszawskim Żydom m. in. mówi ona:

„Chrześcijanie powinni pojąć, że antysemityzm jest przeszkodą dla rozwoju życia gospodarczego. W pierwszym rzędzie jest to sprawa chrześcijańska. Dopóki istnieją zwolennicy oszustwa antysemickiego, nie może zaistnieć harmonijna gospodarka."

A więc znane już w Polsce groźby katastrofy gospodarczej w razie dalszej walki z żydostwem. Kiedy zaś przestaną istnieć „zwolennicy oszustwa antysemickiego" w nagrodę otrzymają pozostali chrześcijanie „harmonijną gospodarkę".

A przytem co za zrozumienie chrześcijaństwa i jego ideałów! Chrześcijanka Irena Haraud powinna wiedzieć, że chrześcijaństwo jako takie nie zajmuje się sprawami gospodarczemi.

Żydom chodzi, jak się zdaje o przeniesienie walki z gruntu narodowego na dogodniejszy dla nich grunt „chrześcijański". Ale tu otrzymują odpowiedź z ust polskiego Księcia Kościoła. Odpowiedź ta przestrzega ich, że trick „chrześcijański" nie może liczyć na powodzenie.

—0—

Wkłady oszczędnościowe w P. K. O w miesiącu maju 1934 r.

Wkłady oszczędnościowe w PKO. wzrosły w maju br. o zł 8,664.642, osiągając na dzień 31. 5. 1934 r. stan zł 518,268.292, łącznie zaś z wkładami pochodzącemi z waloryzacji dawnych wkładów markowych zł 543,315.921.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych wzrosła w tym czasie i liczba oszczędzających w PKO. W ciągu maja br. PKO wydawała 24.659 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na dzień 31. 5. 1934 ogólną liczbę 1.230.668 książeczek, łącznie zaś z książeczkami pochodzącemi zwaloryzacji 1,262.292 książeczek.

Dalsze zamachy bombowe w Austrji

Sądy doraźne. - Urzędnicy w szeregach Hitlera

WIEDEŃ, 11. 6. (PAT). Dziś rano wybuchła bomba w urzędzie pocztowym przy Gymnasiumstrasse. Szkody są znaczne. Zamachowcy zajechali przed pocztę samochodem. Lokal jest prawie w całości zdemolowany.

W pobliżu stacji Steinhaus pod Semmeringiem zerwano szyny kolejowe. Na kolej zachodnią usiłowano dokonać zamachu pod Amstetten. Na linji kolejowej elektrycznej koło Helburg zerwano przewody elektryczne.

W Wiedniu policja wykryła nowy wielki skład materjałów wybuchowych. Aresztowano jednego narodowego-socjalistę, który stanie przed sądem doraźnym. W Amstetten znaleziono u dyrektora papierni bombę typu używanego przez hitlerowców. W Wels aresztowano 12 młodych ludzi, którzy wczoraj ostrzeliwali patrol wojskowy, raniąc ciężko 2 żołnierzy.

WIEDEŃ, 11. 6. (PAT). Dziś odbyła się druga rozprawa przed sądem doraźnym przeciwko młodocianemu zamachowcowi Koeberl, który rzucił bombę na dom burmistrza. Koeberl przyznał, że za rzucenie bomby otrzymał 15 szylingów. Ze względu na młodociany wiek oskarżonego, skazano go na 5 i pół lat więzienia.

Sprawę drugiego zamachowca, który rzucił bombę na elektrownię w Wiedniu, przekazano do postępowania zwykłego.

WIEDEŃ, 11. 6. (PAT). Urzędowo donoszą, że znaczna liczba urzędników w czynnej służbie oraz emerytów należy mimo zakazu, do stronnictwa narodowo - socjalistycznego. 68 urzędnikom i emerytom wstrzymano pobory. Wkrótce ma być w Styrji wydalonych ze służby 150 urzędników państwowych.

WIEDEŃ, 11. 6. (PAT). W Krems w Dolnej Austrji przemawiał min. sprawiedliwości, Schuschnig, który oświadczył, że przeważna część sprawców ostatnich zamachów nie czyni tego z idealizmu, lecz za pieniądze, pochodzące z zagranicy. Rząd austrjacki czekał cały rok ale obecnie szybko położy kres robocie wrogów naszego państwa.

te zupełnie nie odpowiadają prawdzie. Dyrekcja Lasów Państwowych we Lwowie, kieruje gospodarką lasową na olbrzymim terenie, ciągnącym się od Zakopanego aż po granice Rumunji. Lwów jest najdogodniejszym centralnym punktem działań kierownictwa a miarodajne czynniki nie rozpatruja wcale możliwości przeniesienia Dyrekcji Lasów Państwowych do jakiegokolwiek innego miasta.

Przy sposobności należy zaznaczyć, że swego czasu omawiany był projekt rozdziału Dyrekcji Lasów Państwowych we Lwowie na dwa nowe okręgi, lwowski i krakowski, ale sprawa ta ze względów budżetowych, ze względu na konieczność kreowania nowych stanowisk, jest całkowicie obecnie nieaktualna.

Święto Morza w Żółkwi

ŻÓŁKIEW. Odbyło się pod przewodnictwem ppłk. Gierulewicza zebranie przedstawicieli władz państwowych, wojskowych, samorządowych, organizacyj i tp., na na którem wybrano komitet obywatelski obchodu Święta Morza w dniach 30 czerwca i 1 lipca.

Zjazd Kaniowczyków

STANISŁAWÓW, 11. 6. (PAT). Uczestnicy Zjazdu Kaniowczyków i Żeligowszczyków udali się specjalnym pociągiem do Buczacza, celem złożenia wieńców na grobach poległych bohaterów w bitwie pod Jazłowcem. Na stacji kolejowej w Buczaczu odbyło się uroczyste powitanie przybyłych przez reprezentantów władz. Z dworca ruszył pochód ze sztandarami na cmentarz, gdzie wygłoszono kilka przemówień, poczem gen. Żeligowski złożył wieniec na wspólnym grobie.

Straszne żniwo orkanu

N. Jork, 11. 6. (PAT). **Liczba osób, które zginęły podczas orkanu i powodzi w republice San Salvador, wyniosi przeszło 2.000 osób. Lotnicy amerykańscy opowiadają, że na ogromnych przestrzeniach całych prowincyj są ślady straszliwego spustoszenia.**

Całe miasteczka zostały zniesione przez powódź. Rozbite statki zatarasowały ujście jednej z rzek. Na wezbranych wodach pływają zwłoki ludzkie.

Wioska Agua Caliente, wskutek obsunięcia się ziemi, znikła całkowicie z powierzchni ziem wraz ze swymi 250 mieszkańcami. W mieście Santo Thomas runęło z ej samej przyczyny 609 domów. Straty wynoszą miljony dolarów.

Szczątki samolotu

NEWARK (stan New Jersey) 11. 6. (PAT). Znaleziono tu szczątki wielkiego samolotu pasażerskiego, który zaginął w ubiegłą sobotę. Jak się okazało, samolot uległ katastrofie i spłonął doszczętnie. Wszyscy pasażerowie ponieśli śmierć.

Wynik wyborów w Wilnie

Sanacja 34 mandaty, Narodowcy 19, Żydzi 11

WILNO, 12. 6. (Tel. wł. K.). O godzinie 12-tej otrzymaliśmy wynik wyborów do Rady Miejskiej m. Wilna, ogłoszony przez Główną Komisję Wyborczą. We wszystkich 5-ciu obwodach Sanacja uzyskała 34 mandatów, Narodowcy 19, Żydzi 10, Bund 1. Razem 64 mandaty. Narodowcy zdobyli w obwodzie I-szym 4 mandaty, w obwodzie II-gim 5 mandatów, w obwodzie III-cim 2 mandaty, w obwodzie IV-tym 2 mandaty, w obwodzie V-tym 2 mandaty, w obwodzie VI-tym 4 mandaty.

Stacja kolejowa Olesko

W jesieni 1933 odbył się jak wiadomo w Olesku zjazd organizacyj turystycznych, w czasie którego ustalono wniosek, by zmienić nazwę stacji kolejowej Ożydów na linji Lwów—Brody na Olesko.

Wojewoda tarnopolski zarządził złożenie komisji, która w dniu dzisiejszym zebrała się na stacji Ożydów, przeprowadziła badania i przedłoży wyniki tych badań kompetentnym czynnikom. Jak nas informują, panuje tendencja dokonania zmiany dla podkreślenia historycznego znaczenia nazwy Olesko.

Przemycanie starej odzieży do Lwowa

KRÓL. HUTA, 11. 6. (PAT). Straż graniczna w Wielkich Hajdukach zlikwidowała szajkę przemytników, na której czele stał niejaki Leon Weszke z Siemianowic. Banda w ciągu ubiegłych 8 miesiecy przemyciła olbrzymie ilości starej odzieży, która następnie rozsyłana była wgłąb kraju, w szczególności do Lwowa. **Straty skarbu sięgają kilkuset tysięcy złotych.** Główni członkowie bandy zostali aresztowani.

Zginął pod gruzami muru

POZNAŃ, 11. 6. (PAT). Dziś przedpołudniem wydarzył się w Janowcu tragiczny wypadek na terenie miejscowej bekoniarni. Przy przetaczaniu wagonów bocznicy kolejowej jeden z wagonów zawadził o otwartą bramę wjazdową a równocześnie o przyległy mur, przy którym stał przypadkowo 25-letni rzemieślnik Sobieralski. Mur zawalił się, przygniatając Sobieralskiego, który zginął na miejscu.

Rekordy lotnicze

GDAŃSK, 11. 6. (PAT). Lotnik gdański Kuhn pobił dziś rekord światowy. Dokonał on na swym szybowcu nad lotniskiem 85 loopingów, gdy dotychczasowy rekord wynosił 75.

MOSKWA, 11. 6. (PAT). Lotnictwo sowieckie uzyskało nowy rekord światowy. Pociąg powietrzny w składzie jednego samolotu i dwóch szybowców, wystartował z Moskwy do Batajska w płn. Kaukazie, zamierzając przebyć dystans 1300 klm. Pociąg przebył bez lądowania 1200 klm. w ciągu 5 godzin, lądując zpowodu silnej burzy w miejscowości Kamienskoje w odległości 100 klm. od Batajska.

Lot odbywał się w niepomyślnych warunkach atmosferycznych, zagrażających niejednokrotnie całemu zespołowi katastrofą.

Ambasador Belgji na Zamku Prezydenta R. P.

WARSZAWA, 11. 6. (PAT) Dnia 11-go czerwca 1934, P. Prezydent R. P. przyjął na Zamku królewskim J. E. Adolfa Maxa, ambasadora nadzwyczajnego Belgji z misji specjalnej, który złożył swe listy uwierzytelniające. Ambasador udał się na Zamek w towarzystwie dyr. protokołu dyplomatycznego dr. Romera, poprzedzony przez trębaczy na białych koniach i otoczony eskortą szwadronu szwoleżerów. W następnych samochodach jechali członkowie misyi. Po odegraniu fanfary przez trębaczy orszak ruszył Krakowskiem Przedmieściem.

Na dziedzińcu Zamkowym ustawił się batalion honorowy 36 p. p. z orkiestrą i sztandarem. Batalion oddał honory wojskowe. W chwili, gdy p. Ambasador wjeżdżał na dziedziniec Zamku, orkiestra odegrała hymn belgijski.

W sali tronowej wyszedł na spotkanie ambasadora min. spraw zagr. Józef Beck. P. Prezydent oczekiwał w sali rycerskiej w towarzystwie prem. Kozłowskiego i min. przem. i handlu Floran-Reichmanna i opieki społecznej Paciorkowskiego. Obecny był również min. pełnomocny Belgji wicehrabia Davignon.

J. E. Ambasador Belgji wprowadzony do sali rycerskiej przez min. Becka, przedstawiony przez dyrektora protokołu P. Prezydentowi Rzplitej, wygłosił przemówienie.

Na przemówienie Ambasadora odpowiedział P. Prezydent Rzplitej.

Po przemówieniu P. Prezydent udzielił ambasadorowi prywatnemu posłuchania w sali marmurowej. Po skończonej audjencji, Ambasador wraz z obecnymi przy audjencji pozostał na śniadaniu na Zamku.

O godz. 15. ambasador nadzwyczajny Belgji w otoczeniu członków misji i w towarzystwie dyr. protokołu dr. Romera złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Doszczętnie zniszczone miasto

BOSTON, 11. 6. (PAT). **Gwałtowna powódź zniszczyła prawie doszczętnie miasto CcotoPec w republice Honduras. 500 osób utonęło.**

Poszukiwanie porwanego konsula

NANKIN, 11. 6. (PAT). Przybyły tu dwa okręty wojenne japońskie. Marynarze japońscy prowadzą poszukiwania za zaginionym konsulem japońskim w Nankinie, Kuramoto, który został uprowadzony przez terrorystów chińskich.

Władze ze swej strony przeznaczyły nagrodę 10.000 dolarów za wiadomość o losach zaginionego.

Nieprawdziwe wiadomości

o przeniesieniu Dyrekcji Lasów Państwowych ze Lwowa

(t.) Ostatnio pojawiły się wiadomości, jakoby istniał projekt przeniesienia Dyrekcji Lasów Państwowych ze Lwowa do Stanisławowa, przyczem wymieniano, że dyrekcja ta ma zająć budynki przeznaczone po wykończeniu na mieszkania dla kolejarzy. Jak się dowiadujemy ze strony miarodajnej **wiadomości**

Telegramy

PARYŻ. Paryskie wydanie „Chicago Tribune" podaje wstrząsający opis linczu, dokonanego na dwóch murzynach w Lambert, w stanie Missisipi. Tłum liczący około 200 osób wyrwał z rąk straży więziennej eskortującej dwóch murzynów, odsiadujących karę za zniewolenie białej mieszkanki Lambert. Tłum zatłukł i zmasakrował murzynów natychmiast, poczem powiesiwszy zwłoki koło mostu kolejowego, dał je za cel wszystkim, posiadającym broń. Ciała murzynów zostały formalnie rozstrzelane.

BERLIN. Według wiadomości z Kowna, specjalna komisja śledcza, prowadząca dochodzenia w sprawie zajść 7 b. m. miała ustalić, że zamach był przygotowywany od dłuższego czasu. Nie ustalono dotychczas, czy Waldemaras w razie udania się zamachu, miał być obwołany dyktatorem.

MOSKWA. Pisma sowieckie, omawiając ostatnie wypadki na Litwie, otwarcie oskarżają Waldemarasa, iż próbował dokonać zamachu, z inspiracji niemieckiej, dążąc do hitleryzacji ustroju na Litwie i oddania Kłajpedy Niemcom. Za Industrjalizacju oskarża zwolenników Waldemarasa o utrzymywanie bezpośrednich stosunków z Reichswehrą.

BUKARESZT. W dokumentach, wymienionych między min. Titulescu a kom. Litwinowem z okazji uznania Sowietów przez Rumunję, znajduje się ważny ustęp, w którym oba kraje gwarantują sobie wzajemnie pełne i całkowite poszanowanie suwerenności państw, powstrzymanie się od wszelkiego bezpośredniego czy pośredniego mieszania się do spraw wewnętrznych drugiego państwa, a w szczególności od wszelkiego rodzaju agitacji, propagandy i jakiegokolwiek ich popierania.

Z kraju od korespondentów „Kurjera"

Kronika morska



W tempie przyspieszonem wykańcza się w porcie gdyńskim basen Prezydenta, przylegający do plaży. Na zdjęciu dokonanem z falochronu, widzimy, t. zw. dragę (pogłębiarkę), pracującą w basenie Prezydenta. Stale pracuje draga na północnym krańcu portu, znacznie oddalonym od miasta. Obecnie bez potrzeby udawania się na dalekie od miasta tereny portowe można widzieć w Gdyni jak pracuje draga i przyglądać się innym robotom przy budowie basenu.

—o—

Zbiórka funduszów na Bazylikę Morską

Prace około zbierania funduszów na Bazylikę Morską postępują w szybkiem tempie. Monumentalna świątynia jaka stanie na Kamiennej Górze wymaga tak wielkiego nakładu funduszów, że akcję zbiórki rozciągnięto nie tylko na całą Polskę, lecz również i na zagranicę, szczególnie na Polaków amerykańskich.

Akcja wśród społeczeństwa, dla którego bazylika stanie się nietylko przejawem ducha religijnego, lecz będzie widomym znakiem potęgi i siły Narodu, głęboko owianego przywiązaniem do wiary — akcja prowadzona konsekwentnie i stale, wyda rezultaty jakich spodziewają się organizatorzy.

Ważnem jest aby Ministerstwo Wyznań Religijnych pośpieszyło obecnie z pomocą, co umożliwiłoby rozpoczęcie prac związanych z przygotowaniem terenu pod budowę. W każdym bądź razie oczekiwać należy, że sprawa budowy Bazyliki w tym roku wyjdzie ze sfery projektów i wkroczy na tory realne.

Kryzys w rybołóstwie

Nasze rybołóstwo morskie od marca przechodzi poważny kryzys, spowodowany brakiem nabywców na ryby morskie. Kryzys ten zmusił rybaków nadmorskich do prawie całkowitego zaniechania połowów tak na wodach terytorjalnych polskich jak i bornholmskich, wywołując przymusowe bezrobocie. Magazynowanie połowów do czasu pomyślniejszej konjunktury jest wykluczone, wobec kompletnego braku miejsca w Chłodni Rybnej. Stan wyżej podany jest tembardziej smutny, że gdy rybacy nasi nadmorscy **przymierają głodem, dziesiątki miljonów złotych wydajemy na sprowadzanie zagranicznych ryb morskich i słodkowodnych.**

—o—

AWANSE W MARYNARCE HANDLOWEJ. 19 bm. w gmachu Urzędu Morskiego odbędzie się zebranie Komisji Kwalifikacyjnej dla orzekania o awansach w polskiej marynarce handlowej pod przewodnictwem dyr. Urzędu Morskiego p. inż. St. Łęgowskiego.

RUCH STATKÓW. Przewidywane przyjazdy statków: dn. 13 bm. par. „Pułaski" ład. z New Yorku i Halifaksu (Pol. - Trans.), par. „August Schultze" ład. z Casablanca i innych zach. norweskich portów (Bergenske).

Weszło do portu 17 statków, wszystkie bez ładuków dla Gdyni. **Wyszło** na morze: 16 statków, z czego 1 — 3790 t. węgla, reszta bez ładunku z Gdyni.

Ponadto **weszło** do portu: 18 statków, z czego - — 711 t. fosfatu, 4 — 4585 t. drobnicy, reszta bez ładunku dla Gdańska.

Wyszło na morze: 11 statków, z czego 1 — 2701 t. drobnicy, 5 — 2881 t. drzewa, 3 — 3362 t. zboża i 1 — 210 t. węgla, 1 bez ładunku z Gdańska.

Kronika śląska

Niemcy w cudzysłowie

Organ sen. Panta „Der Deutsche in Polen" omawiając w ostatnim numerze działalność irrydentystyczną Volksbundu na G. Śląsku podaje, że większość członków tej organizacji stanowią „Niemcy", najęci za złoto płynące z Berlina. Należy się spodziewać — pisze — że, w niedługim czasie trzeba będzie mówić o Niemcach w Volksbundzie w cudzysłowie!

Ponieważ walka w obozie niemieckim na Śląsku wzrasta z każdym dniem, możemy się spodziewać dalszych rewelacyj w sprawie działalności centralnej organizacji niemieckiej, którą na G. Śląsku stanowi Volksbund. Dotychczas prasa niemiecka potwierdziła nasze twierdzenia, że Volksbund prowadzi na Śląsku robotę irrydentystyczną i germanizacyjną, werbując w swe szeregi za pieniądze Polaków, których stanowią już poważny odsetek członków Volksbundu, skoro organ katolików niemieckich ośmielił się postawić tej organizacji tak poważny, wyżej wspomniany zarzut. (wł.)

ŚLĄSKI OKRĘG Z. MŁ. N. NIEMA NIC WSPÓLNEGO Z SECESJONISTAMI. Wobec potężnego rozwoju ruchu narodowego na G. Śląsku, występującego pod nazwą Związku Młodych narodowców wyjaśnić należy, że niema on nic wspólnego z poznańskim Z. M. N. Po rozwiązaniu przez władze placówki w Król. Hucie, liczącej przeszło 400 członków, władze okręgu przystąpiły do przemianowania Z. M. N. na Sekcję Młodych Stron. Narodowego. by uniknąć utożsamiania śląskiego ruchu narodowego z poznańskiemi rozbijaczami.

WYBORY DO IZBY RZEMIEŚLNICZEJ POD ZNAKIEM POLSKIM. W dniu 8 bm. minął termin składania list kandydatów na radnych do Izby Rzemieślniczej w Katowicach. Wpłynęła tylko lista polska p. n. „Komitet wyborczy Rzemiosła Polskiego na Śląsku". Niemcy listy nie zgłosili, zapewne z obawy przed kompromitacją nieprzeprowadzenia swych przedstawicieli w wyborach.

Wobec tego wybory w dniu 16 bm. będą tylko zwykłą formalnością, polegającą na zatwierdzeniu zgłoszonych na kandydatów radnych. Jest to wymowny fakt wzrostu żywiołu polskiego na Śląsku. (wł.)

PO POLEMIKACH — BÓJKI. Zaognienie walk w obozie niemieckim przybiera coraz ostrzejsze formy. Po wzajemnych denuncjacjach przychodzi między poszczególnemi grupami do burzliwych starć. Ostatnio miało to miejsce na zebraniu Jungdeutsche Partei w Katowicach. W toku dyskusji wywiązała się gwałtowna bójka, która wkrótce przeniosła się na ulicę. Kres położyła dopiero policja. (wł.).

Kronika stanisławowska

UROCZYSTA PROCESJA KU CZCI NAJŚW. SERCA JEZUSOWEGO. 10 bm. odbyła się staraniem OO. Jezuitów wielka procesja ku czci Najśw. Serca Jezusowego, która była wielką manifestacją uczuć religijnych katolickiego społeczeństwa stanisławowskiego. Procesja przeszła ul. Romanowskiego, gdzie koło remizy Straży pożarnej odbyło się przy pięknie udekorowanym ołtarzu nabożeństwo z kazaniem, w obecności tysięcznych rzesz ludności, poczem przeszła procesja ulicami Sapieżyńską i Trzeciego Maja z powrotem do kościoła. Udział w procesji wzięło wojsko, towarzystwa i organizacje społeczne, szkoły i harcerstwo, oraz nieprzebrane tłumy wiernych. Porządek w czasie procesji sprawowali członkowie Z. A. M. P. „Koło Stanisławów" i członkowie T-wa Młodzież Polska pod kierunkiem prof. Łuczyńskiego.

WYROK W AFERZE STEMPLOWEJ. Ub. piątku zapadł wyrok w głośnej aferze stemplowej, której bohaterem jest Fr. Apostoluk, oskarżony za zrywanie stempli z aktów sądowych i sprzedawanie ich osobom trzecim. Równocześnie odpowiadał solicytator adwokacki G. Brawerman, oskarżony za nabywanie stampli od Apostoluka. W wyniku rozprawy, został Apostoluk skazany na 4 lata więzienia, Brawerman zaś został skazany na 5 tygodni aresztu z zawieszeniem na 3 lata, oraz 20 zł. grzywny.

SKAZANIE FAŁSZERZA PIENIĘDZY. Onegdaj został skazany Dmytro Hołowczak na karę 5 lat więzienia, oraz pozbawienia praw obywatelskich na przeciąg lat 8, za podrabianie oraz puszczanie w obieg fałszywych 10, 2 i 1 złotówek. Trybunałowi przewodniczył wiceprezes Sądu Dr. Cysarz, wotowali s. s. o. Markiewicz i Bronikowski. Bronił adw. Kalmus.

—o—

Z prasy ruskiej

Echa wyborów we Lwowie

(M. E. R.) Lwowski „Nowyj Czas" drukuje odezwę „Do ukraińskich wyborców m. Lwowa", w której m. in. czytamy:

„My z dumą, a obcy z podziwem patrzyli na te tysiące ukraińskich Obywateli m. Lwowa, a przedewszystkiem ukraińskich Mieszczan i Robotników, którzy w mężnej postawie wytrwali od pierwszego stadium wyborów aż do chwili zakończenia."

W dalszym ciągu podaje odezwa, że lista „ukraińska" uzyskała 8.5 proc. ważnych głosów, przyczem rzekomo taka sama ilość ruskich wyborców nie głosowała z przyczyn od siebie niezależnych.

Z tą entuzjastyczną oceną wyników wyborczych w odezwie kłóci się jednak artykuł w tygodniku „Nasz Prapor" (Nasz Sztandar), pokrewny „Nowemu Czasowi".

„Niema wątpliwości — pociesza się „Nasz Prapor" — że i tutaj na całym froncie podążą się ku lepszemu, że i tutaj my atakujemy. Jednakże niema co prawdy ukrywać — miast my jeszcze dziś niema i dzisiaj miasto jeszcze nie dorosło organizacyjnie do poziomu naszej wsi. **Nasza porażka** podczas miejskich wyborów to znakomita szkoła na przyszłość dla naszego miejskiego elementu."

Najciekawsza jest jednak opinja o wyborach również we Lwowie wychodzącego tygodnika „Selanyn" (Nr. 19 z 10. VI. 1934). propagującego zgodne współżycie obu narodów, zamieszkujących połud.-wschodnie ziemie Rzeczypospolitej:

„Undo — uks — radykali poszli do wyborów we Lwowie „samodzielnie" i „zdobyli" **wielkie zero!** „Zdobyli" w miejskiej radzie Lwowa przedstawicielstwo równające się zeru, „walczyli" o „ukraiński charakter Lwowa", ale z tej walki jedyny wynik **to śmiech i wstyd.** Tak nasi patentowani zawsze postępują! Dawali Polacy (z BB., bo tych jest najwięcej we Lwowie) patrjotom coś ze 7 mandatów — żeby tylko pójść razem, ale od czego jest patrjotyczny (czytaj inaczej!) upór? Zdechniemy, ale nie pójdziemy razem, powiedzieli do siebie."

Dla nas najcenniejszą jest wiadomość o tych 7 mandatach. Jak wiadomo bowiem lwowscy Rusini uzyskali w Radzie Miejskiej 1 mandat. Niechże więc zdementuje to, kto należy. Bo głosić walkę o polskość Lwowa, a równocześnie oferować „Ukraińcom" 7 mandatów — kiedy oni mogą zdobyć 1 — to zasługuje na mocne określenie.

—o—

Kronika brzeżańska

Okradali własną gminę

(t). Donoszą nam z Brzeżan: Do prokuratury sądu okr. w Brzeżanach wpłynęło doniesienie organów policyjnych na **wójta z Rybnik Wasyla Jużenia oraz kasjera gminnego Michała Samopoła za przywłaszczenie pieniędzy gminnych.**

W sprawie tej toczą się dochodzenia.

Kronika tarnowska

ŻNIWO ŚMIERCI W DIECEZJI TARNOWSKIEJ. W dniach ostatnich zmarli dwaj kapłani diecezji tarnowskiej: Ks. Franciszek **Romański**, proboszcz — jubilat w Królówce (miejscu rodzinnem poety Brodzińskiego, w powiecie bocheńskim) i ks. Leon **Cielenkiewicz**, młodziutki wikarjusz w Wojniczu.

Śp. Ks. Romański urodził się w r. 1857 w Zalasowej, został wyświęcony na kapłana w r. 1883, proboszczem w Królówce objął przed 31 laty.

Śp. Ks. Cielenkiewicz urodził się w r. 1899 w Gołeszowie. Święcenia kapł. przyjął w r. 1925. (Pł.)

Kronika wołyńska

ZAWODY 12 P. UŁANÓW W BIAŁOKRYNICY. W dniu 3 bm. na placu sportowym 12 p. Ułanów odbyły się zawody konne połączone z pokazami gimnastyki rytmicznej, turniejem konnym, władaniem białą bronią, oraz biegiem włościańskim. W konkursie oficerskim I. miejsce zajął rtm. Chojnacki na wałachu „Oxford", II. m. ppor. Rawa na klaczy „Zazula", III. m. por. Głębowicz na wałachu „Trunek". W konkursie podoficerskim nagrody otrzymali: — I. plut. Rostocki, II. wachmistrz Korzeniowski, III plut. Pietkowski i IV. kapral Dyc. Zwycięzcy w biegu włościańskim (w którym wzięło udział kilkunastu gospodarzy z miasta i okolicznych wsi) otrzymali szereg nagród pieniężnych ofiarowanych przez pułk i Wydział Powiatowy.

LOTY PASAŻERSKIE W ŁUCKU. — Na zakończenie Obchodu XI. Tygodnia L. O. P. P. zorganizowano na lotnisku w Łucku w dniach 2 i 3 bm. loty pasażerskie na samolocie sportowym „RWD. 8". będącym własnością Aeroklubu Lwowskiego. Impreza ta ściągnęła dużą ilość chętnych do „latania", lecz z uwagi na krótki czas pobytu samolotu w Łucku, wykonano 35 lotów, przyczem kolejki były dosłownie zdobywane.

Kronika żegiestowska

RUCH KURACYJNY. Pogoda ustala się coraz lepsza, co odbiło się dodatnio przedewszystkiem na wzmożeniu się ruchu kuracyjnego. Pensjonaty zaczynają się zwolna zapełniać. Przepiękna okolica górska i bystry Poprad dają gwarancję przyjemnego spędzenia lata. Największy ruch panuje dotychczas w 2 pensjonatach „Żorlina", własności pp. Bieleckich. W sobotę 9 bm. zjechała się do Żegiestowa Zdroju wycieczka dziennikarzy ze Śląska, Warszawy i Łodzi, którą podejmowano w Domu Zdrojowym. W niedzielę 10 bm. odbyło się otwarcie baru „Żorlina" przy współudziale zaproszonych dziennikarzy i kuracjuszy. Dzięki gościnności gospodarzy p. Bieleckich otwarcie odbyło się bardzo okazale i w wesołym nastroju, pozostawiając miłe wspomnienia u wszystkich.

Daj grosz na L. O. P. P.

Krwawy strajk rolny w Hiszpanji

PARYŻ, 12. 6. (PAT). Z Sevilli donoszą, iż w **Villa Vuebe doszło do zaburzeń.**

Strajkujący robotnicy **strzelali do prezydenta miasta i radcy miejskiego,** którzy wyjechali na objazd prowincji. Radca został **ciężko ranny.** Policja interwenjowała, przyczem są ranni po obu stronach. Robotnicy ranni usiłowali **wziąć szturmem ratusz miejski.**

Przybyłe na pomoc posiłki rozpędziły tłum. Podczas szarży szereg osób zostało rannych. W Buebla również nastąpiła **wymiana strzałów** między policją a strajkującymi robotnikami rolnymi. Jeden z nich został zabity, drugi **ciężko ranny.** W Elrubio **podpalono łany jęczmienia.** Władze przeprowadziły wiele aresztowań i rewizyl, przyczem wykryto składy broni i materjałów palnych.

Wśród rabinów jak w ulu

Tłumaczenia się. - Rezygnacje

WARSZAWA. 12. 6. (tel. wł. G.). Ferment wywołany wśród żydów wizytą rabinów n ks. kard. Kakowskiego trwa w dalszym ciągu. Związek Rabinów ogłosił za pośrednictwem Żydowskiej Agencji Prasowej bardzo obszerny komunikat w sprawie tej wizyty, w którym tłumaczy się gęsto ze swego kroku utrzymując, **że nie miała ona żadnego charakteru politycznego i że nie mogli przypuszczać, iż otrzymają odpowiedź polityczną.**

Pozatem atakują oni Katolicką Agencję Prasową za to, że ogłosiła powiedzenie Ks. Kardynała na temat komunistów **i roli żydów w komunizmie.** W ten sposób rabini wdają się w polemikę z Katolicką Agencją Prasową, która niewątpliwie ze swej strony odeprze zarzuty. Jednocześnie trwają w dalszym ciągu dymisje wśród władz duchowieństwa żydowskiego. Wczoraj nadesłał pismo rezygnujące wiceprezes Związku Rabinów Sochaczewski rabin Borenstein, który zapowiedział, iż nie chce ponosić konsekwencji memorjału złożonego Episkopatowi Katolickiemu.

STOWARZYSZENIE WZAJEMNEJ POMOCY KUPCÓW i MŁODZIEŻY HANDLOWEJ WE LWOWIE
UL. HALICKA L. 19.

ZAPROSZENIE na NADZWYCZAJNE

WALNE ZGROMADZENIE

członków Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Kupców i Młodzieży Handlowej we Lwowie, które odbędzie się w sobotę, dnia 16 czerwca 1934 r., o godz. 7 wieczór w lokalu Stowarzyszenia, na które wszystkich członków zaprasza Dyrekcja.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 2. Sprawozdanie Dyrekcji. 3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 4. Sprawa Insygniów Stowarzyszenia. 5. Wybór Likwidatorów. 6. Likwidacja Stowarzyszenia.

Uwaga: W razie niedostatecznego kompletu, odbędzie się Walne Zgromadzenie w godzinę później i bez względu na ilość obecnych członków, mogą zapaść ważne uchwały. 1163

Ostre tarcia japońsko - chińskie

PARYŻ, 12 6. (PAT). Havas donosi z Tokio, że w tamtejszych kołach rządowych dopatrują się **w porwaniu wicekonsula japońskiego w Nankinie** Kuramoto najpoważniejszego incydentu, jaki zaszedł między Japonją a Chinami od czasu zamordowania Sugiyama w czasie **buntu bokserów.**

Istnieją tu przypuszczenia, **że sprawcy porwania należą do tajnej organizacji,** walczącej z wpływami japońskiemi w Chinach, a celem porwania było stworzenie **bardziej naprężonej sytuacji między Japonją a Chinami.**

Japońska opinja publiczna domaga się od rządu energicznych zarządzeń, celem **zmuszenia Chin** do zaprzestania akcji **antyjapońskiej.** Minister spraw zagranicznych Hirota miał się porozumieć w tej sprawie z władzami wojskowemi i marynarki wojennej. Zdaniem dziennika „Niszi-Niszi", Japonja nie zadowoli się przeprosinami lub odszkodowaniem, **lecz domagać się będzie zwolnienia** Kuramoto w ciągu 24 do 48 godzin. W przeciwnym wypadku rząd japoński uważając, że rząd chiński **nie jest zdolny do utrzymania porządku,** dokona desantu swych oddziałów wojskowych na terytorjum chińskiem.

Nowy gabinet belgijski

BRUKSELA. 12. 6. (PAT) Dziś w południe uformowany został **gabinet belgijski** w nast. składzie:

Premjer: **de Brocqueville,** min. wojny: **de Vese,** min. sprawiedliwości: **Bovesse,** min. spraw zagranicznych: **Jaspar,** min. finansów: **Sap,** min. poczt: **Dirck,** robót publicznych: **Forthomme,** rolnictwo: **Van Couvelaerde,** kolonje: **Tschoffen,** praca: **Vanisacker,** sprawy wewnętrzne: **Pierrlot,** wychowanie publiczne: **Maistriaut,** oraz dwóch ministrów bez teki **Ingenbleck i Van Zeland.**

Naogół obecny gabinet posiada podobny charakter jak poprzedni z tem, że **strona walońska** jest w niem **poważnie** reprezentowana przez trzech ministrów.

Głównem zadaniem rządu będzie opracowanie **programu ekonomicznego,** celem przeciwdziałania kryzysowi. Niewątpliwie rząd zażąda od parlamentu daleko idących pełnomocnictw w tym kierunku. Nowy minister spraw zagran. Jaspar piastował już tę tekę przed 10 laty i jest znaną osobistością na terenie międzynarodowym, a zwłaszcza genewskim, gdzie przewodniczył na konferencji reparacyjnej.

Ulica Króla Belgów

w Warszawie

WARSZAWA, 12. 6. (PAT) Dziś o godzinie 12 **w stolicy** odbyła się uroczystość przezwania **ulicy Niecałej** na ulicę **Alberta I. króla Belgów.** W uroczystości, mającej na celu oddanie przez stolicę czci i hołdu pamięci bohaterskiego króla Belgów, wziął udział ambasador nadzwyczajny Belgii J. E. Adolf Max, członkowie misji, oraz poseł belgijski wicehr. Davignon. Stolicę reprezentował prezyd. Kościałkowski.

W imieniu p. Ministra Spr. Zagr. przybył dyr. protok. Dr. Romer.

Wzdłuż ulicy ustawiła się kompanja honorowa Związku Rezerwistów ze sztandarem i orkiestrą.

Prezyd. Kościałkowski wygłosił okolicznościowe przemówienie, poczem zabrał głos J. E. Ambasador nadzwyczajny. Po przymocowaniu tablicy z nazwą ulicy, licznie zgromadzona publiczność zgotowała owację na cześć Belgii i jej przedstawicieli. W odpowiedzi J. E. amb Max wzniósł okrzyk po polsku na cześć Warszawy. W czasie uroczystości zostały odegrane hymny belgijski i polski.

WŚRÓD CZASOPISM

Nowy numer „Myśli Narodowej"

Najnowszy numer „Myśli Narodowej" — z 10-go czerwca 1934 — przedstawia się, jak zawsze bardzo interesująco. W artykule **„Wybory miejskie, Żydzi i Konstytucja"** omawia **p. M. Kozłowski** znaczenie ostatnich wyborów dla spraw ogólnopaństwowych i narodowych. W artykule „ Inteligencja a interesy narodu" wypowiada bardzo ciekawe uwagi w obronie inteligencji, jako warstwy, p. **St. D. P.** Adam **Świeżawski** w drugiej części **artykułu:** „Polska wobec akcji unijnej" **analizuje obszernie** dzisiejsze **perspektywy** unijne i wypowiada **się gorąco** za uznaniem sprawy unji za sprawę narodu polskiego. W tym samym numerze bardzo ciekawe uwagi „Z podróży do Włoch" drukuje p. **Z. M.**

W dziale „Na widowni" opowiada p. Zygmunt Wasilewski o działalności Jana Jeleńskiego, który już w latach 1883 i nast. walczył z wpływami żydowskiemi w życiu polskiem; zajmuje się tam również p. Zygmunt Wasilewski ówczesnemi filjacjami t. z. sfer liberalnych polskich z żydami, masonami i socjalistami i dzisiejszemi wynikami tych filjacyj.

W dziale „Głosy" Myśl Narodowa omawia sprawę „Polskiego Słownika Biograficznego" i w związku z tą sprawą niesłychane wystąpienie prof. Handelsmana na zebraniu przedstawicieli warszawskich instytucyj naukowych i literackich.

Po bogatym dziale nauki, literatury, sztuk plastycznych, muzyki i filmu numer zamyka, jak zwykle świetny feljeton Adolfa **Nowaczyńskiego,** omawiający przychylnie książkę p. **Bersona** o Sowietach.

(mer.)

Wdarli się do ambasady sowieckiej

TOKIO, 12. 6. (PAT). Sześciu członków organizacji **skrajnej prawicy,** którym nie udało się **doręczyć** ambasadorowi sowieckiemu **protestu** przeciwko ostatnim incydentom w konsulacie japońskim w Chawarowsku, oraz przeciw bombardowaniu statków na Amurze, dostało się **gwałtem do ambasady** sowieckiej i zaczęło **niszczyć umeblowanie.**

Policja aresztowała awanturników i wydała specjalne zarządzenia, celem zapewnienia ochrony ambasadzie sowieckiej.

Zjazd Literatów Ludowych

Kraków, 13 czerwca.

23 i 24 bm. odbędzie się w Krakowie zjazd literatów ludowych w celu wyłonienia Związku Literatów Ludowych. Zjazd organizuje Redakcja miesięcznika „Wieś — jej pieśń" w osobie Jontka z Bugaja i Antoniego Olchy z Naprawy.

Dr. Pufeles przed sądem

Kraków, 13 czerwca.

W dniu wczorajszym przed sądem przysięgłych w Krakowie stanął poraz trzeci dr. Pufeles, oskarżony o działalność komunistyczną, a mianowicie o zbrodnię główną z art. 97 tj. zdrady stanu. Charakterystycznym jest fakt, że sędziego do kompletu sądzącego, gdyż w sądzie okręgowym zabrakło jednego wszyscy w poprzednich rozprawach przeciwko Pufelesowi brali już udział. To też przydzielono jako drugiego wotanta sędziego sądu okręgowego cywilnego. Rozprawa potrwa kilka dni.

FIDRYGAŁKI

Niesłychana długowieczność

W lwowskiej „Gazecie Porannej" z datą 12 bm. spotkamy artykulik p. t.: „Arbiter elegancji i przyjaciel królewski zmarł w nędzy na wygnaniu". Mowa o Angliku Brummelu (nie Bremmelu). Dowiadujemy się, że w ubiegłym tygodniu ukazała się w wiedeńskim Burgtheater sztuka o tej osobistości, a dalej czytamy:

„Piekącą ironją losu było także to, że **równocześnie z premjerą sztuki umierał we Francji,** w skrajnej nędzy **ten, który był jej prototypem** i który uchodził przez długie lata za „niedoścignionego arbitra elegancji i króla dobrych manjer".

Dalej czytamy o przyjaźni, późniejszej kłótni „Bremmela" z księciem Walji, nie dowiadujemy się jednak, który to był angielski następca tronu, kiedy żył i czy panował.

Jestem zdolny udzielić wyjaśnienia Idzie o ks. Jerzego, który za życia ojca sprawował dwukrotnie przez dłuższy czas regencję (gdyż Jerzy III był chory umysłowo), już jako starszy pan został w r. 1820 królem Wielkiej Brytanji i panował przez lat dziesięć.

„Bremmel" z „Gazety Porannej" musiał zatem przeżyć swego niewdzięcznego przyjaciela o lat 104 (słowami sto cztery). Prawdziwy rekord długowieczności! Ta sensacja autorowi artykułu jakoś uciekła.

Zmiany na stanowiskach

WARSZAWA, 12. 6. (Tel. wł. G.). Dokonane poprzednio zmiany na stanowiskach wiceministrów nie wyczerpują programu obecnego rządu w tej dziedzinie.

Obecnie **ustąpił pierwszy wicem. spraw wojskowych gen. Fabrycy**, który został mianowany inspektorem armji. Nominacja jego następcy ma być ogłoszona niebawem. Obecnie funkcje pierwszego wicem. spraw wojskowych pełni dotychczasowy zastępca gen. Febrycego gen. Tadeusz Kasprzycki.

Niebawem również ma nastąpić zmiana na stanowisku wicemin. opieki społecznej. Odejdzie z tego stanowiska p. Duch, a obejmie je dotychczasowy wicem. Skarbu Jastrzębski.

Projektowana nominacja nowych wojewodów uległa pewnemu opóźnieniu i nastąpi podobno z początkiem lipca.

Ostatni „Dziennik Personalny" Nr. 11 Ministerstwa Spraw Wojskowych przynosi m. in. następujące zmiany i przesunięcia na terenie lwowskim:

W stan spoczynku zostali przeniesieni m. in.: płk. **Jachimowicz Adolf**, ppłk. dypl. **Kwiatek Feliks** — d-ca 19 pp., mjr. **Klink Józef** — ref. oświatowy garnizonu Lwów, kpt. **Nadoliński Stanisław** z 26 pp., ppłk. **Sikorski Adam** — ostatnio komendant m. Poznania, rtm. **Pomaski Julian**, mjr. dypl. **Domaniewski Karol**, płk. **Schrötter Karol**, kpt. **Puchalski Antoni**, mjr. inż. **Schramm Zygmunt**, kpt. intendantury **Domański Leopold**, kpt. **Pragłowski Rajmund**, mjr. **Zdanowski Zdzisław** i in.

Mianowani zostali: prokuratorem mjr. **Urzędowski Rafał**, mjr. **Duczymiński Jan** sędzią orzekającym w W. S. O., płk. **Hulewicz Bogdan**, d-cą piechoty dywizyjnej 26 dyw. piech., płk. dypl. **Furgalski Teodor** d-cą piechoty dywizyjnej 29 dyw. piech., kpt. **Urbański Henryk** sędzią śledczym w W. S. O., kpt. **Tabęcki Kazimierz** kierownikiem sądu rejonowego we Lwowie, kpt. Dr. **Serbeński Feliks** sędzią śledczym w W. S. O. 6. p. o. szefa Bud. O. K, 6, ppłk, **Stawarz Aleksander** d-cą 1pp. leg. ppłk. dypl. **Dziurzyński Kazimierz** d-cą 19 pp., ppłk. **Jędrychowski Feliks** d-cą 22 pp., ppłk. **Świątecki Jan** d-cą 34 pp., ppłk. dypl. **Lepiarz Ludwik** zastępcą d-cy 19 pp., ppłk. dypl. **Szydłowski Kazimierz** szefem sztabu D. O. K. VI., ppłk. dypl. **Rusin Władysław** zastępcą d-cy 12 pp., przydzieleni mjr. dypl. **Daniec Tadeusz** do D. O. K. VI., mjr. dypl **Mercik Walerjan** ze sztabu głównego, mjr. dypl. **Bogochwalski Leopold** do D. O. K. VI. i w. in., mjr. **Kuryłowicz Józef** mianowany komendantem P. K. U. powiat we Lwowie, mjr. **Górecki Jan** mianowany d-cą 6 baonu czołgów i samochodów pancernych, ppłk. dypl. **Gerulewicz Witold** d-cą 6 p. strzelców konnych w Żółkwi, ppłk. dypl. **Prauss Tadeusz** d-cą 6 p. lotniczego, mjr. **Ney Teofil** komendantem placu w Grudziądzu, ppłk. **Dr. Sawicki Zygmunt** pom. komendanta wojskowego szpitala Nr. 6.

Dziennik ten wymienia wielu oficerów przeniesionych do K. O. P-u m. in. ppłk. dypl. **Münnich Tadeusz** mianowany został d-cą pułku K. O. P. „Czortków."

Jedzie Goebbels i świta

BERLIN, 12. 6. (PAT). W towarzystwie min. Goebbelsa udaje się jutro do Warszawy 7-miu jego współpracowników z ministerstwa propagandy, m. in. radca ministerjalny Hanke, szef gabinetu ministra i radca ministerjalny dr. Jancke szef wydziału prasowego ministerstwa propagandy, oraz 7-miu przedstawicieli prasy z kpt. Weissem przywódcą związku prasy niemieckiej i nacz. red. „Völkischer Beobachter" na czele.

Prasa francuska o Prymasie Polski

PARYŻ, 12. 6. (KAP). Z okazji pobytu Prymasa Polski we Francji prasa paryska w dłuższych artykułach jednogłośnie wyraża cały swój podziw i szacunek dla JE. Ks. Kardynała Hlonda, jego nadzwyczajnej energji życiowej oraz owocnej działalności duszpasterskiej, świadczącej w swych rezultatach o wielkiej żywotności Kościoła we wskrzeszonej Rzeczypospolitej Polskiej.

Między innemi zamieszcza na pierwszej stronicy dłuższy artykuł wielki dziennik katolicki „La Croix". Po skreśleniu szczegółowego życiorysu Ks. Prymasa, „La Croix" wylicza większe dzieła, dokonane przez „tego prawdziwego następcę Don Bosko". Podkreśla serdeczną opiekę, jaką otacza od szeregu lat Prymas Polski liczną emigrację polską zagranicą, zwłaszcza we Francji, gdzie imię jego czczone jest przez wielotysięczne rzesze wychodźców.

Wciepłem i serdecznem przyjęciu — kończy swój artykuł „La Croix" — jakiego doznał Prymas Polski w Paryżu oraz we wszystkich miastach, które odwiedził, Jego Eminencja napewno odczuje wiele tej czułości (tendresse) ofiarowanej raz na zawsze przez katolicką Francję temu wielkiemu apostołowi młodzieży".

Dodać należy, że artykuł w „La Croix" zatytułowany jest „Ideał Pasteraza" (Modele de Pasteur) i zaopatrzony fotografją Ks. Prymasa.

—o—

„Kongres Eucharystyczny" w Dąbrowie Górniczej

DĄBROWA GÓRNICZA, 12. 6. (KAP). Kongres Eucharystyczny **w Dąbrowie Górniczej** był wielką manifestacją religijną ludu pracującego całego Zagłębia. Kongres ten wykazał, że mimo ciężkich warunków bytowania i wykorzystywania tego przez agitatorów wywrotu, ludność robotnicza stoi masowo przy Kościele katolickim.

Uroczystości kongresowe rozpoczęły się w sobotę popołudniu nabożeństwem, które celebrował JE. Ks. Biskup Teodor Kubina. Po nabożeństwie Ks. Biskup udzielił zebranym błogosławieństwa pasterskiego.

W godzinach wieczornych odbyła się akademja, na którą przybyli IIEE. Księża Biskupi Kubina i Gawlina, przedstawiciele władz państwowych z kuratorem p. Godeckim na czele. Po zagajeniu przez adw. Morgulca, referat wygłosił o. rektor uniwersytetu lubelskiego, ks. inf. Kruszyński. Ogromne wrażenie wywarła mowa Ks. Biskupa Kubiny, wypowiedziana na zakończenie akademji, na temat kryzysu moralnego i konieczności naprawy ustroju społecznego.

O godz. 10 wieczór odbyło się uroczyste wystawienie Najśw. Sakramentu i rozpoczęła się całonocna adoracja. Na rozpoczęcie adoracji kazanie wygłosił ks. prał. Wróblewski.

W niedzielę dnia 10 bm. uroczystą sumę odprawił JE. Ks. Biskup Gawlina, podczas której kazanie wygłosił o czci Najśw. Eucharystji Ks. Biskup Kubina. O godz. 22 i pół pop. wyruszyła z Dąbrowy Górniczej olbrzymia procesja do Gołonoga, po przybyciu której kazanie wygłosił JE. Ks. Biskup Bromboszcz. Przed kościołem odbyło się wielkie zgromadzenie, na którem wygłosił referat p. Klemens Jędrzejewski.

Po końcowem przemówieniu Ks. Biskupa Kubiny uchwalono rezolucje, potępiające akcję bezbożników oraz zakusy na wiarę katolicką. Odczytano depesze do Ojca Św. i P. Prezydenta Rzeczypospolitej, poczem nastąpiło błogosławieństwo Najśk. Sakramentem i zakończenie Kongresu.

Radjo nie może nas komunikować z planetami

Zjawisko **echa radjoiskrowego** jest znane od kilku lat. Odkryto je w grudniu 1927 r. w czasie gdy inż. Hals w Oslo nadawał sygnały krótkofalowe; po kilku sekundach usłyszał echo sygnałów. W r. 1928 podjęto obserwację tego zjawiska na szerszą skalę; **w Eindhoven** (Holandja), zebrali się: prof. Störmer, dr. Balth prof. Appleton i Borrow. Długość fali wynosiła 31.4 m. Skonstatowano, iż echo odzywało się kilkakrotnie. **Ostatnie echo doszło do stacji w 30 sekund po nadaniu sygnału.** Jeżeli zważymy, że sygnał radjowy oblatuje ziemię naokoło w ciągu 1/7 sekundy, możemy sobie łatwo wyobrazić, jak olbrzymią przestrzeń przebyło powracające echo.

Przed kilku tygodniami zostało założone w Anglji z inicjatywy prof. Appletona **towarzystwo dla studjów nad zjawiskiem echa radjowego.** W obserwacjach tych mają brać udział wszyscy radjoabonenci Anglji i zagranicy.

Do doświadczeń odnośnych ma być wyzyskana duża stacja nadawcza o krótkich falach.

Fachowcy i uczeni spodziewają się, iż w ten sposób zdobędą dostateczną ilość obserwacyj, które pozwolą im przystąpić **do ścisłych studjów nad naturą echa radjowego.** Badania te, jak się spodziewają uczeni, powinny wyjaśnić przyczynę odrzucania fal eteru i ewentualnie stwierdzić obecność jakiegoś — w odległości powiedzmy 5 miljonów km. od ziemi — **nieprzepuszczalnego dla sygnałów radjowych obszaru**, co jest możliwe zdaniem fizyków. Gdyby się hipoteza ta sprawdziła, należałoby uważać możliwość porozumienia się przy pomocy radja z planetami ew. zamieszkałemi za utopję.

Do Holandji

WARSZAWA, 12. 6. (PAT). Dziś wyleciała samolotem **do Holandji** wycieczka dziennikarzy polskich, zaproszona **przez holenderskie linje lotnicze.**

Złoto w roli lekarstwa

Złoto, uważane przez ludzkość od zarania kultury za najszlachetniejszy z pośród metali, nie było i nie jest obce medycynie. Pierwszymi lekarzami, którzy zwrócili na nie uwagę, byli **prawpopodobnie lekarze hinduscy.** W wielkim arsenale leków, którym dysponowali (zawiera on blisko tysiąc środków), najcenniejszym i najskuteczniejszym było złoto. Według lekarzy hinduskich, leczących na kilka wieków przed erą chrześcijańską, złoto pomagało tam, gdzie nie odnosiły skutku inne środki. Co więcej, złoto, według Hindusów, **nietylko leczyło, lecz również przedłużało życie.** Stąd w eliksirach na przedłużenie życia, tak chętnie przyjmowanych przez Hindusów, głównym składnikiem było złoto.

Ta wiara w niezwykłą skuteczność leczniczą najszlachetniejszego z pośród metali **odżywała raz po raz w ciągu wieków.** Ugruntowanie naukowe tych wierzeń i skuteczne zastosowanie złota jako lekarstwa przypada **na nasze czasy.**

Złoto w lecznictwie stosuje się dzisiaj **na wielką skalę w dentystyce.** Nie wchodzą tu jednak w rachubę jego własności lecznicze.

Terapeutyczne własności złota wyzyskano w innej formie. Stało się to przy sposobności poszukiwań skutecznego środka **przeciw gruźlicy.** Już odkrywca prątka gruźliczego Robert Koch zaobserwował, że rozpuszczalne sole złota **szkodzą odkrytej przez niego bakterji.** W związku z temi obserwacjami lekarze Glueck i Bruck próbują w r. 1913 leczyć chorych na gruźlicę skóry przy pomocy **dożylnych zastrzyków sinku złotawo - potasowego.**

Niezbyt korzystne wyniki tej próby nie zniechęciły badaczy i niedługo potem pracownie naukowe lekarzy Feldta, a przedewszystkim Duńczyka Moellgaarda, **mogły poszczycić się poważnemi sukcesami. Rozpuszczalne sole złota** nie okazały się wprawdzie lekiem cudownym, oddały jednak i oddają poważne usługi **lekarzom** walczącym z gruźlicą.

Leczenie odbywa się niejednokrotnie **dawkami mikroskopijnie małemi.** Np. w jednym, otrzymywanym przez chorego, zastrzyku „złotego leku", zwanego Krysolganem, znajduje się średnio **jedna tysięczna część grama „efektywnego" złota.** Inny środek, złoty Aurosan, używa się do zastrzyków w większych dawkach, tak, że pacjent może otrzymać naraz nawet jedną trzecią część grama złota.

Oprócz innych celów na jakie zużywa ludzkość 60 tonn wydobywanego rocznie złota, pewien odsetek idzie na wyrób lekarstw. Jak wielki on jest, trudno wywnioskować, skoro odpowiednie statystyki milczą.

Ar.

WARSZAWA. Liczba bezrobotnych zarejestrowanych wynosiła na 9 b. m. 320.261 osób, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 4.066 osób.

STANISŁAWÓW, 12. 6. (PAT). W Hołowach pow. Kosów, Ołeksa Maksymiuk został zamordowany przez Iwana Maksymiuka. Sprawca podał, że został napadnięty przez denata i w obronie własnej zadał mu **pchnięcie nożem** w lewy bok. Dalsze dochodzenia w toku.

Palcem w Berlin

WIEDEŃ, 12. 6. (PAT). Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne donosi, że w przeciwieństwie do źródeł niemieckich, jakoby dokonane w ostatnich czasach w Austrji akty teroru były dziełem socjalistów i komunistów należy stwierdzić, **że władze austrjackie zdołały ustalić** sposób niewątpliwy, iż **zamachy dokonywane są przez narodowych socjlistów** według zgóry nakreślonego planu.

TYGODNIOWY PRZEGLĄD AUDYCYJ RADJOWYCH

...I Poznań ma głos

W ostatnich miesiącach jesteśmy świadkami zainaugurowania — przez rozgłośnię poznańską — **nowego, ciekawego typu audycji**. Jestto t. zw. **„audycja regjonalna z Wielkopolski"**. Słyszeliśmy dwie początkowe: pierwsza o dość bladym, mglistym i niewyraźnie zarysowanym charakterze nie pozwalała na bliższą orjentację co do dalszego rozwoju i kierunku jej linji przewodniej. Trudno było o jakiekolwiek sprecyzowanie sądu.

Druga jednak z tych audycyj, nadawana 2-go bm. wypełniona treścią zestawioną z pewnym, określonym celem, jakim było **przypomnienie i odtworzenie** — dziś już powoli zamierającego — **folkloru wsi wielkopolskich** zaznaczyła się wyraźnie. Te przyśpiewki, piosenki, powiedzonka i przysłowia, **skrzętnie pozbierane, powyławiane z mroków zapomnienia**, i nieużywania, zręcznie złączone w całość, dawały choć w przybliżeniu obraz życia, temperamentów i obyczajów ludu z okolic Poznania. Dla nas **obraz bardzo ciekawy**, nasuwający okazję do przeprowadzenia analogji między naszymi, a tamtymi wieśniakami.

Rozmowa **poznańska z krakowianinem**, to również jeden z najlepszych punktów programu; staropolskie wyrazy wygrzebane z gwary ludowej, czy z już zapomnianej przeszłości, znów **powinny ożyć**, nabrać krwi i ciała i wejść w powszechne użycie. A czyż jest lepszy środek na uskutecznienie tego — niż radjo? Wymaga to jednak wielkiej wiedzy, i troskliwości, uwagi i staranności.

Swoistym humorem jak zwykle — odznaczała się przemiła **kukułka wileńska**, której ostatni VIII-my wieczór poświęcony był „Skandalowi". Naprawdę **oryginalne** ujęcia opracowań tematowych, jakiemi odznaczają się programy „Smorgonji" zasługują ze wszechmiar na uwagę.

Humor tam jest ujmowany z typowem zacięciem literackiem. Rozpiętość tematowa — przy swobodnem poruszaniu się w przestrzeni historycznej — nabiera głębi przez aktualizację, przy równoczesnem groteskowem uwypukleniu fragmentów motywowych.

Jedno tylko wymaganie stawiają te programy słuchaczom: by byli choć nieco **zorjentowani w literaturze**, oraz by mieli oczy i uszy szeroko otwarte na chwytanie współczesnych przejawów naszego życia.

Wracając do szczegółowego omówienia powyższego programu, podkreślić należy doskonały numer „Skandal historyczny" jak i smutną historję o wilku. Istotnie za to wszystko można wybaczyć tym **niedźwiedziom smorgońskim**, nawet późną godzinę (23—24), w której do nas - raz na miesiąc — „wyłażą" ze swych nor.

Lwowska rozgłośnia nadawała słuchowisko pt. „Rejtan" w/g. Brończyka. Artyści scen lwowskich wywiązali się ze swych ról bardzo dobrze. Chwilami tylko głos ich brzmiał trochę niewyraźnie (np. Łętowskiego) gdy zbliżali się zanadto do mikrofonu. Również w ostatniej scenie słowa Ponińskiego osiągnęły trochę inny efekt od zamierzonego. Jednak była to wina prawdopodobnie mikrofonu, topiącego bezpowrotnie w swem wnętrzu drobne, głosowe niuanse.

Młody radjofonizator noweli **Żeromskiego „Echa leśne"** wywiązał się dobrze ze swego zadania. Słuchowisko było dosyć udatne, jednak zamiast uczyć piątoklasistów radjofonizacji dzieł naszych wielkich pisarzy, lepiej skierować ich umysły w kierunku **samodzielnej twórczości**, która choć początkowo może nie będzie się nadawała do szerszego zaprodukowania, po pewnym jednak czasie może dać dobre rezultaty. Ogólnie biorąc, radjofonizacja arcydzieł literatury nie przeznaczonych na scenę, nie **powinna być** zasadniczo przedmiotem przeróbek radjowych, gdyż jak wykazały dotychczasowe doświadczenia, przeróbki te — jeśli już nie **wykoszlawiały** wprost dane dzieło (przykład: radjofonizacja „Wiernej rzeki" Żeromskiego.), to w każdym razie przedstawiały je w innem świetle, niżby to chciał ich twórca.

Jedynie literatura dramatyczna może być przedmiotem radjofonizacji przy odpowiednim wyborze i nadzwyczaj umiejętnej radjorealizacji. Produkcja zaś „Teatru Wyobraźni" powinna iść bezwarunkowo w kierunku **twórczości oryginalnej**, przy minimalnej domieszce przeróbek radjofonicznych. Te zaś w żadnym względzie nie mogą i nie powinny być szkołą dla rozwijających się młodych talentów. Nie należy bowiem uczyć młodzieży tak dziś niestety rozpowszechnionego **„żerowania" na cudzej twórczości.** Podkreślam, że nie chodzi mi o kwestjonowanie kształcenia się na arcydziełach, które jest wprost konieczne, ale o wyrabianie niezależnej i samodzielnej twórczości indywidualnej.

„Wesoła lwowska fala" nr. 56 pt. „Wtedy gwiżdż" dobra. Wybijał się skecz pt. „Fredriana". Całość pod względem treści, reżyserji i wykonania, doskonała.

r. R.

Z LISTÓW DO REDAKCJI

O ratunek zasłużonej instytucji

Od p. sędziego Kazimierza **Żegiestowskiego**, występującego w imieniu własnem i grona poważnych członków Ligi Pomocy Przemysłowej, otrzymaliśmy następujący list:

Byłoby zbytecznem dziś kreślić historję wielkiego ruchu tak zasłużonych i doskonale rozwijających się instytucji dobra i pracy, wielkiej szkoły obywatelskiej, jak TSL., Kółek rolniczych i Ligi Pomocy Przemysłowej.

Grupowali się w nich najświatlejsi pracownicy społeczni, roznosząc zarzewie czynu do najdalszych miasteczek i wsi. Nie było obywatela, któryby o tych instytucjach nie wiedział i nie zetknął się z wynikami ich pracy.

Niestety w odbudowanej Ojczyźnie niejednokrotnie widzimy, że tego co się tak pięknie krzewiło, rosło i dawało należyte wyniki w czasach zaborczych, nie potrafiono utrzymać.

W tych uwagach mamy na myśli Ligę Pomocy Przemysłowej. Wszak mimo formalnego istnienia, nie daje ona dziś żadnych przejawów życia, nie zdradza jakiejkolwiek troski o reaktywowanie pracy. Od lat pięciu kierownictwo Ligi nie zwołało żadnego zebrania swych członków, zlikwidowało samowolnie biura i nie poczuwa się do obowiązków statutowych, ani nie uważa za stosowne objaśnić swych członków o dalszych swych zamierzeniach.

Stan taki dłużej istnieć nie może, wywołuje powszechne zgorszenie i słuszną obawę zupełnego zaprzepaszczenia tak dobrze zasłużonej instytucji. Do jej upadku żadną miarą dopuścić nie wolno, bo w niej zbyt wiele nagromadzonego kapitału pracy i trudu długich lat i mozolnych wysiłków. Opinja publiczna oczekuje wyjaśnień.

—o—

Z niedoli fachu bednarskiego

Lwów 12 czerwca.

(Fil.). Minimalny popyt na wyroby bednarskie spowodował kompletny zastój w tym fachu, który w konsekwencji pociągnął za sobą zamknięcie poszczególnych wytwórni, a zajęty u nich personel od lat 3 pozostaje bez pracy.

Mimo to niekoncesjonowane firmy żydowskie prowadzą tajne fabryki, nie opłacając odpowiednich podatków ani nie posiadając ku temu uprawnienia przemysłowego. I tak: wielce pomysłowa firma Gottlieb i Schapira przy pl. Strzeleckim, posiada wprawdzie **kartę na handel staremi beczkami**, co jednak nie przeszkadza przedsiębiorcom kupione stare beczki **przerabiać**, a po dodaniu nowych klepek czy też denek puszczać je w kurs. Beczki te dostarczane są do firm i rafinerji w Borysławiu, Drohobyczu i innych miejscowości.

W tym celu przyjęła przedsiębiorcza firma czeladnika bednarskiego Kasparka i ugodziła go za 10 godzinny dzień pracy po 5 zł. Tymczasem gdy przyszło do płacenia — otrzymał on tylko po 4 zł. wskutek czego zwrócił się o sprawiedliwość do Sądu pracy. Dla wiadomości władzy przemysłowej Magistratu podajemy, że niekoncesjonowana ta wytwórnia mieści się przy ul. Żółkiewskiej 80 i zatrudnia 6 robotników.

Z BRUKU LWOWSKIEGO

RABUNEK

(t.). Pow. Komendzie P. P. we Lwowie doniesiono, że w nocy z poniedziałku na wtorek jacyś nieznani sprawcy **wtargnęli do mieszkania Szaji Scharf w Horodyszczach (pow. Bóbrka) i po sterroryzowaniu domowników zrabowali 100$ 100 zł. i złoty zegarek męski, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku.** Zawiadomiona o napadzie policja wszczęła poszukiwania.

WŁAMYWACZE, KTORYM SIĘ NIE POWIODŁO.

(t.) Wczoraj w nocy wywiadowcy P. P. odbywający swój zwykły obchód natknęli się na rogu ul. Żółkiewskiej i Kąpielnej na **czterech podejrzanych osobników, którzy na widok stróżów bezpieczeństwa rzucili się do ucieczki.** Wywiadowcy puścili się w pogoń za zbiegami i zdołali ująć wszystkich czterech. W Wydziale śl. okazało się że **ujętymi są niebezpieczni „kasiarze" a to: M. Szewc i Franciszek Lang (bez m. zam.), J. Jabłoński (Zamarstynów, Rzeczna 15) i Piotr Poznański (Florjana 9).** Przy wszystkich **znaleziono łomy**, „raki", świdry i t. p. narzędzia służące do włamań.

NA GORĄCYM UCZYNKU.

(t.)Nie wiodło się w dniu wczorajszym „rycerzom" pozostającym stale w kolizji z siódmem przykazaniem. I tak: **na gorącym uczynku kradzieży kartofli na pl. Teodora** ujęto Bronisława Augustyna (bez m. zam.), Emila Briefa w chwili gdy chciał się **bezpłatnie zaopatrzyć w 3 skrzynie szprotów, będących własnością S. Wolfa** (Berka Joselewicza l. 3), A. Repelskiego w momencie, gdy **włamywał się do piwnicy R. Kellera (Kłuszyńska 10).** Ponadto aresztowano A. Krupa, J. Michaluka, R. Macha i J. Buczyńskiego za różne drobne kradzieże.

OFIARA BOJKI.

(t.) Do Pogotowia Ratunkowego przywieziono w dniu wczorajszym 24-letniego Józefa Bakuna, rolnika ze Starzawy, który **miał szereg ciężkich obrażeń cielesnych, m. in. załamaną czaszkę.** Ofiarę — przypuszczalnie — bójki odwiozła karetka Pogotowia do szpitala powszechnego. Dochodzenia w toku.

—o—

GIEŁDA

Waluty

Kraków, 13 czerwca.

W dniu wczorajszym na krakowskim rynku pieniężnym płacono za dolara 5,26—5,27, B. P. 5,26, markę niem. 2,03, koronę czeską 21,85—22, B. P. 21,01, szyling austr. 99, B. P. 97,50, funt ang. 26,65—26,80, B. P. 26,58.

Giełda zbożowa

Kraków, 5 czerwca.

Kursa ustalone na podstawie cen orjentacyjnych

	od	do
Pszenica dworska czerw. stand.	22.—	22.50
Pszenica dworska biała stand.	21.75	22.—
Pszenica targowa stand.	21.25	21.50
Żyto dworskie stand.	15.25	15.50
Żyto targowe stand.	14.75	15.—
Owiec dworski stand.	17,25	17.50
Owies targowy stand.	17.00	17.25
Jęczmień dworski	15.—	16.50
Jęczmień targowy	14.25	14.75
Łubin żółty do siewu	10.25	10.75
Łubin niebieski do siewu	8.50	8.75
Groch Wiktorja poznań.	37.—	38.—
Groch zwykły jadalny	29.—	31.—
Groch polny pastewny	20.—	22.00
Groch peluszka	17.—	18.—
Groch polny do siewu	26.00	27.00
Fasola biała cukr. Jas	46.—	50.—
Fasola biała	28.—	30.00
Fasola Klockowa	28.—	30.00
Fasola długa	28.—	29.—
Fasola mieszana kolorowa	19.50	20:50
Fasola Wachtel	22.—	23.—
Bobik pastewny	13.—	14.—
Wyka ciemna	13.—	14.—
Wyka szara	12.50	13.—
Łubin żółty	9.50	10.—
Łubin niebieski	7.75	8.25
Siano słodkie	7.50	8.—
Siano średnie	6.—	6.50
Siano kwaśne	5.—	5.50
Koniczyna pastewna	8.50	9.50
Słoma długa	3.20	3.50
Mierzwa luzem	2,75	3.—
Mierzwa grasowana	3.25	3.50
Mak niebieski z work.	55.—	58.—
Kminek kram. czyszczony	160.—	[illegible]
Ziemniaki stołowe	4.—	4.20
Mąka grysik pszenny	41.—	42.—
Mąka grysikowa 0,25	38.—	39.—
Mąka 45% 0-45	37.—	37.50
Mąka 60% poznańska 0-60	32.—	33.0
Mąka żytnia okr. Krak. 55	25.—	26.50
Mąka żytnia 1 gat. 0-65%	25.—	25.50
Mąka po 55% 11 sitkowa	17.—	17.50
Mąka razowa	19.50	20.—
Mąka po 65 proc. sitkowa	13.00	13.50
Mąka żytnia 1 gat. 0-65 pr.	26.50	27.50
Graham pszenny	28.—	28.50
Otręby żytnie	10.—	10.25
Otręby pszenne	10.25	10.50
Mąka czerwona z work.	13.—	13.50
Pęcak fabr. z wor.	22.50	23.—
Pęcak chłopski bez work.	20.—	20.50
Siekanka jęczm. fabr.	23.—	23.50
Siekanka chłopska	20.50	21.—
Kasza chłopska	32.—	34.—
Kasza tatarczana cała	43.—	44.—
Kasza łamana	41.—	42.—

Ceny orjentacyjne wypośrodkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja: utrzymana dowozy małe.

Giełda warszawska.

Warszawa. 14 VI 1934

3 proc. poż. budowlana	44·—
4 proc. poż. inwestycyjna	—·—
4 proc. poż. inwest. seryjna	—·—
5 proc. poż. konwersyjna	64·75
5 proc. poż. kolejowa	58·—
6 proc. poż. dolarowa	71·50
4 proc. poż. dolarowa	53·50
7 proc. poż. stabilizacyjna	67·25
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgja	123·71	Praga	22·04
Gdańsk	172·70	Stockholm	137·95
Holandja	359·40	Szwajcarja	172·07
Londyn	26·75	Włochy	45·65
N. Jork	5·28 75	Berlin	202·50
Paryż	34·96.		

Giełdy zagraniczne

Londyn. 14. VI.

N. Jork	5·06	Zurych	15·55
Paryż	76·50	Praga	—·—
Berlin	13 15	Budapeszt	
Amsterdam	7·44·5	Bukareszt	
Bruksela	21·62·5	Wiedeń	27·25
Rzym	58·65	Warszawa	26 75

Zurych, 14. VI

Paryż	20.33·25	Wiedeń	73·14
Londyn	15·56	Praga	12·81
N. Jork	3·07·25	Warszawa	58·12·5
Bruksela	71·90	Budapeszt	
Rzym	26·52	Bukareszt	3·05
Amsterdam	208·87·5	Buenos Aires	
Berlin	117·50		

Paryż. 14. VI.

Londyn	76·52	Praga	63.20
N. Jork	15.12·5	Bukareszt	15·15
Bruksela	353·80	Wiedeń	
Rzym	130·50	Berlin	5·81
Zurych	491 80	Warszawa	
Amsterdam	1027·75		

CO DZIEŃ NIESIE?

13 CZERWCA	Środa
Wsch. sł. 3 g. 14 m.	Antoniego
Zach. sł. 19 g. 33 m.	(Czwartek Bazylego)

CO UGOTOWAĆ JUTRO?
POTRAWA Z GŁOWY WIEPRZOWEJ Z GROCHEM

½ głowy wieprzowej, 1 kg. grochu żółtego, 2 MAGGIego kostki buljonowe, 1 cebula, korzenie.

½ głowy wieprzowej podzielonej i nasolonej zalać buljonem i 3/4 l. wrzątku i 2 MAGGIego kostek buljonowych. Następne prażyć z cebulą i korzeniami pod przykryciem do miękkości. Namoczony przez noc groch ugotować w osobnym garnku na sucho i małej ilości wody, przetrzeć przez durszlak, osolić, obłożyć pokrojonem w piastry mięsem i zalać pozostałym sosem.

—o—

Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy przez Częstochowę: 0.45 (kursuje od 15 maja do 6 października). 7.15 (p), 11.58, 15,15, (kursuje od 14 sierpnia do 20 sierpnia), 17.20 (p), 23,00.

Do Warszawy przez Kielce, Radom, Dęblin: 22,15.

Do Katowic: 5.10, 6.01, 6,50, 7.31 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki piątki i soboty), 10,45, 11,22 (p), 12,29 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki, piątki), 13,20 (kursuje od 17 czerwca do 2 września codziennie), 14.25, 17,12 (p), 19,25 (kursuje codziennie z wyjątkiem 25, 26 grudnia i 21 i 22 kwietnia) 21,30 (p), 21,36 22,27 (Lux-Torpeda kursuje tylko w niedzielę).

Wiedeń—Praga: 11.22 (p), 21.00 (p) 5.10, 7.40, 14.25.

Berlin: 11,22 (p), 21.30 (p), 6,10, 10.45 17,12, 21.36.

Zebrzydowice: 11,22 (p) 14.25, 21,30 (p)

Poznań: 6.01 10.45, 17.12 (p), 21,30 (p).

Gdynia: 17.12 (p), 21,30 (p).

Cieszyn: 17.45.

Chrzanów: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października), 7.40, 11,22 (p), 14.25, 17.42, 21.30, 21.36.

Dziedzice: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października) 7,40, 11.22 (p), 14.25, 17.42, 21.30, 21.36.

Żywiec: 17.42.

Lwów: 11.20 (p), 11.25, 10.00 (p), 0.15, 9.05 (p).

Zakopane 0,05 (kursuje od 8 października do 15 grudnia), 0.45 (kursuje od 15 maja do 7 października), 3.40 (kursuje od 15 maja do 6 października), 7,25 (kursuje od 15 maja do 6 października), 8.51 (kursuje w niedzielę Lux-Torpeda), 9.15, 13.52 (p), (kursuje od 15 maja do 6 października), 14.35 (kursuje od 13 sierpnia do 19 sierpnia). 14.48 (kursuje w soboty Lux-Torpeda). 15.21 (kursuje od 15 maja do 6 października) 18.15 23.05 (kursuje od 15 maja do 6 października).

—o—

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Firma“ (gośc. występy M. Modzelewskiej i St. Jaracza).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Madame Butterfay“

ADRIA: „Rakoczy marsz“

APOLLO: „Symfonja życia“.

BAGATELA: „Kismet“.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: od 11—14 czerwca 1934 r. „Za kulisami teatru“.

MUZEUM: Nieczynne.

PROMIEŃ: „Dziewczę z krainy burz“

SŁONKO: „Powrót Sherlocka Holmesa“

SZTUKA: „Gniazdo zakochanych“.

ŚWIT: „W pogoni za księżycem“.

UCIECHA: „5 przeklętych dżentelmenów“.

WANDA: „Platynowa blondynka.“

ZABYTKI — MUZEA — WYSTAWY
WAWEL

I. **Katedra**, zwiedzanie 10 — 13 i 14.30 — 17. w niedz. i święta 12 — 13.30 i 14.30 szkolne: Groby król. 20 gr. Skarbiec 20 gr. Wieża Zygm. 10 gr. Wycieczki dorosłych Groby król. Skarbiec i Wieża Zygm. — razem 1 zł. od osoby.

Zamek Królewski (komnaty królewskie). Zwiedzanie Zamku Królewskiego wstrzymane aż do odwołania.

III. **Smocza Jama** codziennie 9 — 16 w — 17, wstęp: Groby królewskie 1 zł. Skarbiec 1 zł. Wieża Zygm. 25 gr. wycieczki niedz. i święta 9 — 14, wstęp 50 gr.

IV **Rotunda św. Feliksa i Adaukta, Katedra Romańska św. Gerona** wstęp 20 gr.

—o—

Wieża Marjacka codziennie 10 — 14. Wstęp 50 gr. dla wycieczek 25 gr.

Czwartkowe posiedzenie Rady Miejskiej

Kraków, 13 czerwca.

We czwartek 14 bm. odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku obrad znajdują się sprawy przekształcenia Miejskich Zakładów Opiekuńczych na Społeczne Zakłady Opiekuńcze, sprawa upoważnienia komisji opieki społecznej do wyboru opiekunów społecznych i ich zastępców na lat 3, regulamin czynności komisji rewizyjnej Rady, wniosek o przeznaczenie gruntu po dawnym torze wyścigowym na miejski stadjon sportowy, sprawozdanie komisji rewizyjnej Komunalnej Kasy Oszczędności m. Krakowa, oddziału w Podgórzu za rok 1933, wniosek o połączenie Kom. Kasy Oszczędności m. Krakowa z podgórską Komunalną Kasą Oszczędności, która zostanie przekształcona na oddział Kasy m. Krakowa, wkońcu sprawy pożyczkowe i gruntowe.

Wianki na Wiśle w Krakowie

Kraków, 13 czerwca.

Tegoroczny obchód tradycyjnych „Wianków“ na Wiśle pod Krakowem, zapowiada się, jak się dowiadujemy, niezwykle imponująco. Podobnie jak w latach ubiegłych, również i obecnie, organizacją tego, zakrojonego na olbrzymią skalę, widowiska, zajmuje się Oddział Wioślarski Sokoła Krakowskiego, co daje dostateczną gwarancję, że tyloletnia atrakcja Krakowa pozostanie nią nadal, a tegoroczne „Wianki“ dadzą rzeszom Krakowian i przyjezdnych moc wrażeń.

Komitet org. postanowił przenieść termin „Wianków“ z 24 na 28 bm. i włączyć je w całokształt programu obchodu Święta Morza w Krakowie. Dzięki temu uzyskano jaknajdalej idące poparcie ze strony władz wojskowych w sprawach zarówno organizacyjnych jak i technicznych, tak że program, rozpoczynający się o godz. 19 salwą 21 strzałów armatnich i obfitujący w piękne i niewidziane dotychczas w Krakowie efekty, będzie niezwykle bogaty i emocjonujący. Atrakcyjność wianków krakowskich zyskała w kraju duży rozgłos, tak że spodziewane jest uruchomienie na ten dzień kilku pociągów popularnych do Krakowa.

MUZEUM NARODOWE

I. Wystawa kobierców mahometańskich ceramiki azjatyckiej i europejskiej, Rynek Główny Sukiennice. Codziennie 10—14. Wstęp 1 zł.

II. Oddział im. Emeryki hr. Hutten Czapskiego Wolska 10. — Środy, Niedzielę i święta 10 — 14. Wstęp 1zł. — Numizmatyka, grafika, broń i przemysł artystyczny.

III. Dom i Muzeum im. J. Matejki ulica Florjańska 41. Codziennie 10 — 14. Wstęp 1 zł. Zbiory Jana Matejki i artystyczna po nim spuścizna.

IV Oddział im. Feliksa Jasieńskiego ul. Szczepańska 11 I p. Wystawy sztuki polskiej, japońskiej, dywany, sprzęty z różnych epok itd. O otwarciu poszczególnych wystaw uwiadamia się osobnemi ogłoszeniami.

V. Oddział im. Erazma Borącza Karmelicka 51. Środy. Niedziele i Święta 10 — 14. Wstęp 1 zł. — Kilimy polskie wschodnie dywany, broń, sprzęty malar-

VI. Wieża Ratuszowa Rynek Gł. — Zabytki rzeźby polskiej w oryginałach kamiennych i odlewach gipsowych. Oddział otwarty w niedzielę i w święta od 9 do 13-ej. Wstęp wolny.

MUZEUM XX. CZARTORYSKICH

ul. Pijarska 6/15. Zwiedzanie grupami pod kierunkiem funkcjonarjuszy Muzeum we wtorki i piątki punktualnie o godz. 10. 11. 12. Wycieczki i Szkoły tylko za uprzedniem — conajmniej na 24 godzin — zgłoszeniem w Zarządzie za wyjątkiem wtorków i piątków do 14, oraz sobót do 11 godziny.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (na Wawelu) codziennie 9—13, wstęp 50 gr. młodzież 20 gr. wycieczki szkolne 10 gr. od osoby.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE (Smoleńsk 2) stwo XIX wieku.

Otwarty od 10 do 14. Wstęp 50 gr. otwarte w niedzielę i święta od godz. 10. 10 do 14. Wstęp 50 gr. **VII Barbakan** zabytek sztuki fortyfikacyjnej, położny na do 13-ej, dla wycieczek i osób zamiejscowych także i w dnie powszednie od godz. plantacjach w pobliżu bramy Florjańskiej

Z Domu Artystów (Pl. Św. Ducha 5) Odbywa się wystawa litografij legjonowych Fr. Jaźwieckiego, oraz wystawa obrazów, przeznaczonych na zasilenie funduszu budowy własnego Domu Artystów Plastyków. Wstęp wolny.

Z PAŁACU SZTUKI (plac Szczepański 4). Obecnie otwarty jest ogólnopolski „Salon 1934“ gromadzący najlepsze dzieła współczesnego malarstwa Polskiego. Wystawę zwiedzać można codziennie od godz. 10 do 16. Wstęp 1 zł.

KRONIKA KULTURALNA

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w środę powtórzenie wesołej komedji N. Hemara „Firma“, na której widownia jest stale zapełniona rolach głównych występują znakomici artyści pp.: M. Modzelewska i St. Jaracz, na czele całego zespołu „Nowej Komedji“.

KOMUNIKATY

ZWIEDZANIE KATEDRY WAWELSKIEJ, JEJ WSPANIAŁYCH POMNIKÓW, PAMIĄTEK I SKARBÓW SZTUKI, kaplicy św. Stanisława, grobu królowej Jadwigi, sarkofagów królewskich itd. odbędzie się w środę jako 11 wycieczka naukowa Towarzystwa Miłośników Krakowa pod kier. dr. J. Dobrzyckiego. Zbiórka o godzinie 3.45 na placu przed katedrą.

UROCZYSTOŚĆ ŚW. ANTONIEGO. W kościele OO. Reformatorów dziś w środę odbędzie się odpust św. Antoniego poprzedzony 9-cio wtorkową nowenną. Msze św. od 6 rano co pół godziny. Uroczysta wotywa z kazaniem i święcenie lilij o 8 rano. Suma o godz. 10.30 z kazaniem. Nieszpory o godz. 6 z kazaniem. Procesja i „Te Deum“, na zakończenie hymn do św. Antoniego „Si quaeris“.

URCZYSTE NABOŻEŃSTWO ZA POLEGŁYCH POD ROKITNĄ. Dziś w środę o godz. 9 rano jako w rocznicę bohaterskiej szarży 2 szwadronu ułanów Legjonów Polskich pod Rokitną odbędzie się w kościele N. P. M. uroczyste nabożeństwo żałobne za poległych w tej szarży bohaterów. Osobne zaproszenia wysyłane nie będą.

REKOLEKCJE ZAMKNIĘTE DLA PAŃ W KRAKOWIE. Staraniem Akcji Katolickiej odbędą się w Krakowie w klasztorze SS. Urszulanek w dniach od 27 czerwca do 1 lipca br. rekolucje zamknięte dla Pań. Początek dnia 27 bm. o godz. 6 wieczorem, zakończenie 1 lipca o godz. 8 rano. Koszta utrzymania 15 zł. Zgłoszenia do dnia 20 czerwca br. należy kierować pod adresem: Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej, Kraków, Straszewskiego 18.

NA DOCHÓD MISYJ SS. URSZULANEK W CHARBINIE. Dziś w środę o godzinie 6 popoł. w Błękitnej Sali Domu Katolickiego prezes Zw. Młodych Muzyków Magdalena Lipkowska wygłosi odczyt „Wrażenia z Ameryki“. Wstęp 1 zł. i 50 gr.

KONCERT „MŁODYCH ŚPIEWAKÓW“. W piątek, 15 bm. odbędzie się w sali kameralnej Towarzystwa Muzycznego koncert Młodych Śpiewaków“ pod kier. prof. Konserwatorjum Muzycznego Kniaginina złożony z aryj, duetów i pieśni.

KURS KOSZYKARSTWA. Miejska Szkoła Gospodarstwa Domowego w Krakowie (ul. św. Marka 34) urządza, jak co roku, wakacyjny dwutygodniowy kurs koszykarstwa galanteryjnego. Na kursie wyrabiane będą roboty z rfji, pedigu, wikliny. Początek kursu 20 bm. Informacyj udziela Dyrekcja Miejskiej Szkoły Gospodarstwa Domowego w Krakowie.

POCIĄG W „NIEZNANE“. W niedzielę, 17 czerwca wyjedzie z Krakowa pociąg popularny w „nieznane“. Odjazd z Krakowa o godz. 21.25 wieczór. Cena przejazdu tam i zpowrotem 3.90 zł. W programie: a) kąpiel i plaża, b) wycieczki indywidualne w piękną okolicę górską, c) zwiedzanie [illegible] dworu, d) dancing w [illegible] gospodzie. W pociągu [illegible] lajowe do dnia 16 bm. godz. 12 P. B. P. Orbis — Rynek Gł., Wagons - Lits - Cook — Sławkowska 12, Polski, Związek Turystyczny — Szpitalna 36, oraz kasa osobowa na dworcu głównym.

ARTYŚCI WARSZAWSCY W „BAGATELI“. Dziś i dni następne występy artystów warszawskich teatrów rewjowych: Banda, Morskie Oko, Rex i Qui pro quo, jak Loda Niemiżanka, Irena Rożyńska, Ludwik Lawiński, Jerzy Boroński, Jerzy Boroński, Jerzy Klimaszewski i wielu innych. Wystawiana jest zabawna rewja w 20 obrazach pt. „Śmiech na sali“. Zespół ten odniesie niewątpliwie również i w Krakowie, tak jak ostatnio w Warszawie, Łodzi i Poznaniu, wielkie sukcesy. Ceny wstępu niskie.

Audycje radjostacji krakowskiej

Środa dnia 13 czerwca 1934

6,30—7,25 Audycja poranna z Warszawy. 11.50 Program na dzień bieżący. 11,57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. 12,03 Transmisja z Warszawy. 12,10 Muzyka z płyt. 13.00 — 18,55 Transmisje z Warszawy, Poznania i Lwowa. 18.55 Pogadanka: „Przeznaczenie w życiu człowieka“ wygł. red. dr. M. Kanfer. 19,05 Program na dz. nast. 19.15 Płyty gramofonowe. 19,25 — 19.55 Transmisje z Warszawy. 19,55 Lokalne wiadom. sport. 20.00 — 21,00 Transmisje z Warszawy. 21.00 Transmisja z Gdyni: trąbka i capstrzyk marynarki wojennej. 21,02 „Na czasie“ 21,12 — 23.05 Transmisje z Warszawy.

KRONIKA LWOWSKA

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Środa 13. 6. g. 7,30 Przedstawienie zawieszone z powodu próby generalnej „Po-

TEATR ROZMAITOŚCI

Środa 13. 6. g. 7,30 „Kochanek to ja“ (Abon 22.)

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI NIECZYNNY dzisiaj w środę z powodu próby generalnej „Podróży po Warszawie“.

Już jutro w czwartek wchodzi na repertuar Teatru Wielkiego długo zapowiadany wodewil „Podróż po Warszawie“, którego zapowiedź wywołała niesłychane zainteresowanie szerokich sfer lwowskiej publiczności teatralnej. Liczący sobie conajmniej 60 lat świetny ten wodewil zdobędzie sobie niezawodnie powodzenie widzów. „Podróż po Warszawie“ ukaże się w nowej inscenizacji L. Schillera, który w 7 obrazach skomponowanych przez A. Pronaszkę i O. Rexa pokaże publiczności lwowskiej wesołą, roztańczoną dawnemi tańcami Warszawę z jej Saską Kępą, Doliną Szwajcarską, teatrzykami ogródkowemi itp. z „typami“ i piosenkami owych czasów rozbrzmiewającemi w tonacjach frywolnych bądź sentymentalnych. Cały zespół śpiewa i tańczy w tem czarującem widowisku, a rej wodzą pp. Martini, Bonacka, Kamińska, Jakubińska, Czajkowska, Machalski, Berski, Dworski, Więckowski, Szpieganowicz, Śliwiński, Krasnowicki, Przystawski, Brochwicz, Jaśkiewicz, Żurowski, Śląska, Matusiakówna, Kipeniówna, Nawar, Lewicki i in. Abon Nr. 23.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA SZTUKI NIEWIAROWICZA. Dzisiaj w środę i jutro odbędą się w Teatrze Rozmaitości ostatnie przedstawienia świetnej komedji R. Niewiarowicza „Kochanek to ja“. Pomimo wielkiego powodzenia tej kapitalnej komedji schodzi ona z afisza, ustępując miejsca sztuce Gordina „Mirla Efros“, której wznowienie odbędzie się w sobotę 16 bm.

KOMUNIKATY

ZBIÓRKA. We środę 13-go bm. w dzień św. Antoniego Orędownika ubogich i głodnych, wyrusza na ulice naszego miasta panie i panowie z puszkami z prośbą o datek na „Kuchnię dla zubożałej inteligencji“. Niech zawsze tak ofiarne i współczujące każdej biedzie serca Lwowian wzruszą się i wrzucą grosz do puszki dla tych co najbardziej potrzebują pomocy.

AKAD. TOW. SŁOWIAŃSKIE. W sobotę, 2 bm., ukonstytuowało się na terenie Uniwersytetu J. K. Akademickie Towarzystwo Słowiańskie, którego celem jest krzewienia wśród młodzieży akademickiej idei współpracy naukowo-kulturalnej z narodami słowiańskiemi. Obowiązki T-wa objął prof. dr. Witold Taszycki. W skład Zrządu weszli: S. Hrabec, prezes, J. Romaniuk v-prezes, K. Dejna sekretarz P. Zwoliński skarbnik, oraz J. Bilińska, S. Gilewiczówna, M. Słowikowska i K. Wrzeszczyński

Przemówienie prof. Fr. Bujaka,

prezesa T-wa Naukowego, na dorocznem uroczystem posiedzieniu w dn. 8 b. m.

Lwów, 13 czerwca.

Otwierając 14-te uroczyste posiedzenie Towarzystwa Naukowego, witam serdecznie Czcigodnych Gości i Szanownych Panów Kolegów i dziękuję im za przybycie na to nasze regjonalne święto nauki a zarazem zapewniam, że bardzo wysoko sobie cenimy zainteresowanie dla naszych prac tak wśród członków naszych, jak i wśród elity polskiego społeczeństwa lwowskiego.

Ci, którzy odeszli...

Zanim przystąpię do omówienia działalności T-wa w ubiegłym roku wspomnieć muszę o tych, którzy nas odeszli.

Członek Wydziału I-go, STANISŁAW PTASZYCKI, zmarły w Warszawie 20 grudnia 1933 r., zasłużył się wobec Narodu Polskiego i jego kultury jako długoletni ambasador nauki polskiej na terenie stolicy carskiej Rosji, jako, ostatni metrykant Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Długie lata pracował na niwie dziejów ojczystych, badał staropolską literaturę, dociekli początków Statutu Litewskiego. Po powrocie do Polski stanął u warsztatu nauczycielskiego w Uniwersytecie Lubelskim, a ostatnie sędziwa lata poświęcił budowie organizacji archiwów, jako ich naczelny dyrektor oraz jako założyciel i redaktor „Archeionu".

WŁADYSŁAW STRONER, lwowianin, członek przybrany Wydziału I-go, niegdyś członek grona konserwatorskiego w Galicji Wschodniej, od r. 1915 dyrektor Miejskiego Muzeum Przemysłowego, gdzie zaznaczył się zreorganizowaniem i rozszerzeniem Bibljoteki. Był wybitnym znawcą przemysłu artystycznego zwłaszcza meblarstwa i porcelany. Pisał o średniowiecznych zabytkach przemysłu artystycznego jako to o romańskim kielichu z Trzemeszna, o czarze włocławskiej i krzyżu gotyckim ze skarbca kapitulnego na Wawelu oraz o średniowiecznym witrażu z katedry włocławskiej.

MICHAŁ LITYŃSKI, członek sekcji historji sztuki i kultury, miłośnik historji sztuki i archeologji klasycznej, autor pracy o gmachu Skarbkowskim.

Członkiem Wydziału III-go był ADAM CHMIEL, dyrektor Archiwum m. Krakowa i Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Związany z Krakowem najściślej nietylko przez stanowisko, ale i przez pracę naukową, którą poświęcił przedewszystkiem historji kultury tego miasta oraz wydawnictwom źródeł do jego historji, tudzież do historji Uniwersytetu i Zamku na Wawelu. Należał do założycieli Towarzystwa Miłośników Przeszłości i Zabytków Krakowa i do najczynniejszych jego członków i zasłużył się jako redaktor jego wydawnictw. Wspomnieć także należy, że jako przyjaciel Stanisława Wyspiańskiego był dla niego chętnem źródłem informacyj z dziedziny historji.

JÓZEF SIEMIRADZKI, członek Wydziału III-go, emerytowany profesor paleontologii Uniwersytetu Lwowskiego, zmarł w Warszawie 12 grudnia 1933 r. Terenem jego badań naukowych za młodu była Ameryka środkowa i południowa, którą w trzechkrotnych podróżach przewędrował od wysp antylskich aż do Patagonii. Obfite, wszechstronne i bardzo cenne były jego studja amerykańskie tak z dziedziny geologii i paleontologii jak i z dziedziny geografii oraz etnologji i antropologii Indjan. Potem kilkadziesiąt prac rzetelnej wartości poświęcił geologji i panteologji Polski; największą jednak jego zasługą jest wydanie 2-tomowej „Geologii Ziem Polskich", w której zebrał dotychczasowe badania w tej dziedzinie w jednolity całokształt, tworząc niezastąpiony na długie lata dokładny przewodnik dla następnych badaczy. Niemałą jego zasługą jest także wydanie pierwszego w języku polskim „Podręcznika paleontologji".

Siemiradzki przyczynił się także do pomnożenia kultury polskiej przez piękne opisy swoich podróży i przez współprace nad ochroną wychodźtwa polskiego w Brazylji południowej. Urodzony w Charkowie, studja uniwersyteckie odbył w Dorpacie, habilitował się na naszym Uniwersytecie w r. 1887, aby dopiero po 15-tu latach doczekać się katedry nadzwyczajnej, a po 30-tu zwyczajnej. Mając lat 60 bierze wraz z 15-letnim synem udział w obronie Lwowa w listopadzie 1918 r. jako komendant Sekcji, za co otrzymuje Krzyż „Obrony Lwowa" i „Orlęta".

TADEUSZ WIŚNIOWSKI, profesor geologji w Politechnice Lwowskiej, pracował na polu geologji i paleontologji Polski południowej, wiele także uwagi poświęcił historji i bibljografji geologji w Polsce.

LEON LICHTENSTEIN, profesor matematyki w Uniwersytecie Lipskim, urodzony w Warszawie, zmarł nagle w Zakopanem 21 sierpnia 1933 r. Niezwykle płodny i twórczy ten umysł pozostawił 127 prac, w tem 6 osobnych książek. Znakomity znawca astronomji teoretycznej i hydrodynamiki rozpoczął pracę naukową od matematyki stosowanej do celów elektrotechnicznych a pod koniec życia zaczął poszukiwać filozofji źródeł, z których wypływa prawda matematyki i jej piękno. 11 rozpraw poświęconych kosmogonji, a w szczególności teorji postaci ciał niebieskich, — to najtrwalszy jego pomnik. Idąc śladem wielkich matematyków dwóch ostatnich wieków starał się za pomocą analizy rozświetlić tajemnice równowagi bryt ciekłych wirujących, które widzimy nad nami jako planety, systemy słoneczne i pierścienie mgławic. Żyjąc od studjów politechnicznych w Niemczech, nigdy nie stracił Lichtenstein kontaktu z krajem. W wydawnictwach polskich umieścił 20 prac, brał udział w Zjazdach matematycznych w Warszawie i Lwowie, a nawet w r. 1930 wykładał przez jeden trymestr na naszym Uniwersytecie, a oryginalne te wykłady weszły potem do książki. O niektórych klasach nielinearnych równań całkowych."

Cześć Pamięci Ich Wszystkich!

Dodam tutaj, że najcięższą stratę swego założyciela i pierwszego długoletniego prezesa, którą długo jeszcze opłakiwać będziemy, uczciliśmy uroczystą Akademją 22 stycznia br. Złożyły się na nią przemówienia prezesa, sekretarza generalnego Towarzystwa, Dr. Heleny Polaczkówny i reprezentanta ostatniej generacji uczniów prof. Balzera, K. Kobylańskiego.

Bilans prac

Sprawozdanie Pana Sekretarza Generalnego wskaże szczegółowo, że nie z próżnemi rękami przychodzimy i dzisiaj. W ubiegłym roku na posiedzeniach naszych zostało przedstawionych 61 referatów naukowych, liczba zaś wydawnictw, które są wyłożone na stole, wynosi 22. Z pośród nich najważniejsze dla nas są dwa t. j. PISMA POŚMIERTNE ŚP. OSWALDA BALZERA, których pierwszy tom wyszedł w pierwszą rocznicę zgonu autora, oraz obszerny i wszechstronny Jego Życiorys z pietyzmem najwierniejszego ucznia, kolegi i współpracownika opracowany przez prof. F. Dąbrowskiego i uzupełniony szeregiem dokumentów.

Zaznaczyć tu muszę, że chcąc uprzystępnić nauce światowej wyniki naszych badań postanowiliśmy odtąd dodawać do każdej pracy przez nas wydanej streszczenie w jednym z 4-ch za międzynarodowe uznanych języków.

Wydatki Towarzystwa wynosiły w ubiegłym roku rachunkowym okrągło 85.800 zł. Złożyły się na nie zasiłki Ministerstwa W. R. O. P. w kwocie 24.300 zł. i Funduszu Kultury Narodowej w kwocie 32.600 zł., razem prawie 57.000 zł., czyli 2/3 naszych wydatków. Zasiłki ze źródeł państwowych stanowią zatem w dalszym ciągu główną podstawę naszej działalności naukowej. Świadomi tego składamy za to umożliwienie nam naszej pracy najserdeczniejsze podziękowanie zarówno Panu Ministrowi W. R. O. P., jak i Czcigodnemu Panu Stanisławowi Michalskiemu, Dyrektorowi Funduszu Kultury Narodowej.

Skutki kryzysu

Kryzys, który od szeregu lat ciąży nad naszem życiem gospodarczem i coraz bardziej odbija się na dochodach społeczeństwa i na budżecie Państwa, nietylko wpływa na zmniejszenie ofiar na naukę, ale także przyczynia nam wiele trudności w zarządzaniu naszym skromnym majątkiem i w uzyskiwaniu dochodów z niego, mimo że staramy się postępować w tych sprawach z całą sumiennością i oględnością, jakie nas obowiązują, jako kierowników instytucji publicznej i jako depozytarjuszów ofiar na najdroższe nam cele.

Nic dziwnego wobec tego, że rok ubiegły nie zaznacza się nowemi przesięwzięciami z naszej strony, a nawet niektóre dawniejsze działy naszej pracy rozwijają się w znacznie wolniejszem tempie. Należy do nich przedewszystkiem wydawnictwo źródeł historycznych, tak ważnych dla poznania dziejów tego kraju; żałujemy, że nie możemy wydawać bodaj jednego tomu na rok. Czujemy, że powinniśmy więcej poświęcić uwagi naukom biologicznym, które tutaj we Lwowie mają tyle pomyślnych warunków rozwoju. Zdajemy sobie także sprawę, że byłoby bardzo pożądane, ażebyśmy mogli w większej mierze uwzględnić w naszych wydawnictwach nauki stosowane i oddawać przez to także bezpośrednie usługi społeczeństwu i państwu.

Jak wiele jest na naszym ściślejszym terenie do przeprowadzenia badań naukowych, świadczy najlepiej to, że szereg profesorów, nie mogąc znaleźć pomocy u Towarzystwa, stara się organizować i publikować badania przy pomocy środków, zaczerpniętych z innych źródeł. W ostatnim czasie została utworzona w Warszawie specjalna organizcja do badań naukowych ziem wschodnich, która szczególne okazuje zainteresowanie nasze terytorjum. Szczerze cieszymy się z tych objawów postępu pracy naukowej u nas, ale bylibyśmy jeszcze bardziej zadowoleni, gdyby nasze Towarzystwo było dostatecznie silne, aby być ogniskiem skupiającem i organizującem prace naukowe na naszem terytorjum w możliwie szerokim zakresie.

Ku wskazaniom ś. p. Oswalda Balzera

Ten stan rzeczy nakazuje nam zwrócić się myślą do przemówienia śp. O. Balzera na pierwszem posiedzeniu uroczystem 21 maja 1921 r. W najgłębszej wierze w przyszłość i posłannictwo nauki mówił On wtedy: „Nasz program na przyszłość jest jasny i ściśle określony; wskazuje nań sam charakter naszego zrzeszenia i cel, dla którego ono powstało. Zadaniem naszem: naukowa praca twórcza, współpraca w wielkim dziele posuwania wiedzy ludzkiej naprzód". A potem dalej: „Tę oto część ogólnej pracy kulturalnej przychodzi nam poczynać i przyjdzie ją prowadzić dalej, w tej tu kresowej, narodowościowo mieszanej ziemi Rzeczypospolitej.... Dla polskiej pracy kulturalnej i przez polską pracę kulturalną ziemia ta użyźniona jest od wieków; i jak inne, pokrewne nam Instytucje, tak też i nasza podejmując ją na tej tu rubieży, wchodzi w utartą już kolej i nawiązuje do ustalonej tradycji". I wreszcie: „PODEJMUJĄC TĘ PRACĘ KRESOWĄ, TOWARZYSTWO NASZE ZDAJE SOBIE RÓWNOCZEŚNIE SPRAWĘ, ŻE JEST ONA ZARAZEM CZĘŚCIĄ OGÓLNEJ PRACY NARODOWEJ..."

Tymczasem warunki do tej naszej pracy układają się coraz bardziej niepomyślnie. Lwów, niegdyś ośrodek administracyjny wielkiej prowincji, spadł do rzędu jednego z 4 miast wojew., a równocześnie z tem, stracił dawną rolę żywotnego centrum gospodarczego, rolę opartą na autonomji krajowej i na naszej ambicji narodowej, w równej mierze jak i na położeniu geograficznem. Szereg przedsiębiorstw bankowych i naftowych przeniosło swe centrale do Warszawy, oderwane siłą przyciągającą jej stołecznego charakteru. Postanowiono także przenieść dwie ważne ogólno państwowe instytucje, znajdujące się dotąd we Lwowie. Z zachwianiem podstaw ekonomicznych miasta zniknął szereg przedsiębiorstw przemysłowych, wszystkie zaś inne popadły w zastój.

Wprawdzie w związku z odbudową państwa wzmogło się życie kulturalne Lwowa przez rozwój szkolnictwa średniego i wyższego, stworzenie muzeów, oraz rozwój wydawnictw naukowych i szkolnych, obecnie jednak grozi i temu życiu kulturalnemu ścieśnienie i zastój. Ubyło już wiele katedr na Uniwersytecie i grozi zanik Instytut. Orjentalistycznmu, na Politechnice zaś zniesiony został jeden wydział, a zawisł w powietrzu drugi t. j. rolniczo - leśny, którego pierwotna macierz, Akademja Dublańska, była już przed 60-ciu laty dla tego dotąd nawskroś rolniczego kraju pilną potrzebą. Czyż można mniemać, że rolnictwu tuteiszemu jest wiedza zawodowa obecnie mniej potrzebna, niż przed kilkudziesięciu laty?

Niepokojące pytanie

Dodać jeszcze należy, że oblicze życia artystycznego Lwowa przybiera wyraz niepolski w coraz większej mierze, tak jak i ruch gospodarczy, w przeciwieństwie do tego, co było dotychczas. W odnowionem państwie polskiem zachodzi zjawisko dziwne: społeczeństwo polskie traci jakby swoją żywotność i zdolność do rozwoju w tym kraju. Budzi się niepokojące pytanie, co będzie, jeżeli polskie życie kulturalne we Lwowie ulegnie dalszemu skurczeniu.

Uważam za swój obowiązek przyłączyć mój głos do głosów ostrzegawczych, tem bardziej, że patrzę na to kruszenie się naszych podstaw w tym kraju i we Lwowie z szerszego, może socjologicznego i historycznego widnokręgu. Niechaj się nikomu nie wydaje, że w tych ciężkich, niewątpliwie bardzo ciężkich czasach, twórczość naukowa i kulturalna jest zbytkiem, a w szczególności zaś zbytkiem w podupadłym, kresowym Lwowie. Praca kulturalna i naukowa tworzy najszlachetniejsze i najtrwalsze wartości, na które zawsze z największą pewnością można liczyć, na które zawsze z dumą powołać się można. Jeżeli już widzimy zachwiane podstawy gospodarcze Lwowa, nie przykładajmy rąk do osłabienia jego podstaw kulturalnych. Praca kulturalna i naukowa to najlepsza praca dla wspólnego dobra mieszkańców tego kraju, dla Narodu polskiego i dla Państwa polskiego.

Wierni przewodniej idei O. Balzera, która Mu całe życie przyświecała, chcemy pełnić wytrwale i ofiarnie nasz obowiązek wobec tej ziemi, wobec kultury narodowej i ogólno - ludzkiej, ufając w życzliwą pomoc społeczeństwa polskiego i rządu polskiego, a przedewszystkiem ufni w opiekę Opatrzności.

KRONIKA KULTURALNA

„Pięć wieków literatury francuskiej" Pod tym tytułem otwartą została w Paryżu w obecności prezydenta Republiki wystawa, obejmująca portrety wszystkich wybitniejszych pisarzy francuskich, od Franc. Villon'a począwszy

Czeska monografja Grottgera. Nakładem Instytutu Słowiańskiego w Pradze pojawiła się obszerna praca w języku czeskim: „Artur Grottger, jego miłość i dzieło". Autor Fr. Toborsky, opracował temat z prawdziwem zrozumieniem i pietyzmem dla wielkiego artysty.

Grecko-polskie Tow. naukowe utworzone zostało w Atenach pod egidą posła Jurjewicza. W skład tegoż wchodzą poważne osobistości ze świata naukowego Grecji, — a celem Towarzystwa jest nawiązanie i ożywienie stosunków intelektualnych między oboma krajami.

Jest to już trzecie towarzystwo tego rodzaju, założone w Grecji w ciągu ostatniego miesiąca.

Odczyty o Polsce w Rzymie. Staraniem Tow. im. A. Mickiewicza w Rzymie odbył się cykl odczytów o Polsce współczesnej, zakończony z końcem maja br. Odczyty przeznaczone były w znacznej mierze dla księży i zakonników polskich, przebywających stale w Rzymie.

Wanda Wermińska w Paranie. Znana śpiewaczka polska, W. Wermińska wyjechała do Brazylji, gdzie da szereg koncertów dla kolonji polskiej w Paranie.

FEJLETON LEKARSKI

NIE PIĆ WODY PO ŚWIEŻYCH OWOCACH!

Stare to przykazanie **hygjeny ludowej**, iż po zjedzeniu większej ilości świeżych owoców nie powinno się pić zimnej wody. Że maksyma ta jest słuszna, **wykazały to doświadczenia**, przeprowadzone niedawno przez **Instytut farmakologiczny w Würzburgu.**

Tak więc 250 gramów **świeżych dojrzałych czereśni**, pokrajanych na drobne kawałki, zalano 500 gramami świeżej wody. W temperaturze pokojowej czereśnie nabrzmiały wodą do tego stopnia, iż **objętość ich zwiększyła się dwukrotnie.** Przy temperaturze 37 st., a więc temperaturze ciała ludzkiego, objętość zwiększyła się **jeszcze bardziej**, przyczem wystąpiły **objawy fermentacji.**

Proces ten jeszcze silniej rozwija się naturalnie **w żołądku człowieka**, co powodować może **bóle, rozdęcie żołądka** i **poważne nawet zaburzenia w trawieniu.**

Jeszcze gorsze konsekwencje wywołać może picie zimnej wody po spożyciu **owoców niezupełnie dojrzałych**, których celluloza, znacznie twardsza, jest trudniejszą do strawienia. Pozatem posiada owoc niedojrzały dużą stosunkowo ilość **kwasów owocowych**, które już jako takie mogą spowodować **katar kiszek**, a są dla organizmu tem groźniejsze, że skutkiem spożycia większej ilości wody owoc, **niestrawiony należycie** przez żołądek, dostaje się zbyt prędko do kiszek.

Oczywiście wielką rolę grają tu momenty **czysto indywidualne:** co jednemu zaszkodzi, to inny człowiek zniesie bezkarnie. Na ogół jednak przyjąć trzeba za zasadę, iż po spożyciu świeżych owoców picie wody jest rzeczą **bądźcobądź** ryzykowną.

Należy odczekać jakieś **dwie godziny**, aż owoce ulegną w żołądku przetrawieniu, a dotyczy to zwłaszcza **osób starszych**, oraz ludzi, których żołądek, dla niedostatecznej ilości **soku żołądkowego**, trawi bardzo **powolu.**

Jak wykazały doświadczenia, wchodzą tu w rachubę przedewszystkiem **czereśnie i maliny**, na które zimna woda działa najsilniej.

Zbyteczną rzeczą byłoby dodawać, że **jeszcze szkodliwszem** jest picie **piwa, mleka lub świeżego moszczu winnego** bezpośrednio po spożyciu świeżych owoców, napoje te bowiem jeszcze w znacznie silniejszym stopniu wywołują w żołądku i przewodzie pokarmowym **procesy fermentacyjne.**

A zatem: po spożyciu świeżych owoców nie należy stanowczo pić zimnej wody.

(Aesculapus(

Wysiedlanie Żydów z Belgji

„Moment" z 30. 5. w depeszy Ż. A. T. z Antwerpji donosi o masowem wysyłaniu Żydów z Belgji do Polski:

„— Liczba niemieckich zbiegów, w większości polskich obywateli, którzy muszą opuścić Belgję, wzrasta stale. W samej Antwerpji ponad 200 rodzin zbiegów otrzymało rozkaz opuszczenia kraju".

Inna depesza Ż. A. T. z Antwerpji donosi o uchwaleniu przez parlament belgijski ustawy, według której

„— cudzoziemcy w Belgji będą poddani znacznie ostrzejszej kontroli niż dotąd".

Zaczyna się masowe wysiedlanie Żydów „polskich", tj. tych, którzy formalnie, zgodnie z celowo narzuconemi Polsce w traktacie o mniejszościach przepisami, mogą pretendować do obywatelstwa polskiego.

Najstarszy człowiek ma „tylko" 120 lat

Z Konstantynopola donoszą, że Zoru Aga, najstarszy metuzalem świata, liczy nie 160, lecz tylko 120 lat, jak stwierdzili lekarze tureccy. W szpitalu, w dziale rentgenowskim, poddano Zoru Agę prześwietleniu, poczem okazało się, iż **z budowy i charakteru jego kośćca można wywnioskować, że wiek jego nie przewyższa 120 lat.** Zdjęcia przesłano do Paryża, do dyspozycji słynnego odmładzacza, dr. Woronowa.

Zoru Aga odrzucił był w swoim czasie propozycję Woronowa przeprowadzenia na sobie operacji odmładzającej.

Francusko - amerykańskie braterstwo broni



Ku czci Amerykan poległych na polach walki we Francji, odbyła się ostatnio na cmentarzu w Suresnes wielka uroczystość francusko - amerykańska. Górą widzimy delegacje wojskowe, dołem przemawiającego min. obrony powietrznej gen. Denain.



Z okazji uroczystości francusko-amerykańskich w Paryżu został złożony wspaniały wieniec przed pomnikiem poległych Amerykan.

Humor

PRZESADA

Dwaj komiwojażerowie opowiadają sobie przygody z własnych podróży. Jeden z nich mówi:

— Gdy byłem w N. Yorku, panował tam taki upał, że smoła kapała z dachów wielkiemi kroplami.

— Eh, to nic — odpowiada drugi — gdy byłem w Afryce zeszłego roku musieliśmy dawać kurom kawałki lodu do połykania, bo inaczej znosiły gotowane jajka.

JAN SZELIGA 32

ZBRODNIARZ I MASKA

CZĘŚĆ I.

DUSICIEL

— Jakto! — zawołał radca — czyż to nie był przypadek?

— Bynajmniej — odparł Tatar — Zuzu nie napadał nigdy bez przyczyny. Co do pana Pilińskiego, to Baczek, wkrótce po powrocie jego do R., musiał dać małpie do powąchania, jakiś przedmiot jemu skradziony i wybrał się, lub zamierzał się wybrać, z Zuzu do jego mieszkania. Ale pana Pilińskiego tam nie było. Owej zaś nocy, gdy małpa napadła na pana Pilińskiego, poznała ona z pewnością, że zapach, który ją zaleciał, był zapachem człowieka, którego miała zabić. Była sama, bo Baczek oddalił się po auto, więc zaczęła gonić pana Pilińskiego...

Julja zwróciła ku niemu pobladłą twarz.

— I gdyby nie pan... — powiedziała.

— Właśnie chwilę wcześniej — odrzekł Tatar — byłem przed domem dyrektora miejskiego banku, żeby się przekonać, czy Zuzu złoży mu wizytę tej nocy. Gdy ujrzałem, że nadchodzi, odeszłem, gdyż to tylko chciałem zobaczyć. Wiedziałem bowiem, że mieszkanie dyrektora jest od paru godzin puste. Oddaliłem się już o spory kawałek, gdy nagle pan Piliński przejechał koło mnie pędem na rowerze, a za nim gonił Zuzu. Natychmiast począłem gwizdać ową barkarolę i Zuzu przybiegł do mnie; poznał mnie zaraz jako swego dobrego znajomego z ogrodu zoologicznego i przywitał się ze mną serdecznie.

— Tak! więc to tak było! — rzekł radca Siejkowski — ale, jeżeli nie gniewa się pan, że tak pana nudzimy, to niech mi pan jeszcze powie, w jaki sposób dowiedział się pan, że zbrodniarze porwali moją córkę i że jest ona w tym strasznym domu?

— O, to było zasługą aparatów pana Pilińskiego. Już poprzedniego dnia bandyci rozmawiali o jakiejś „kuźni", dokąd, jak wnosiłem z ich niejasnych słów, uwozili czasem kobiety. Mówili o tym domu dość nieostrożnie, tak, że domyślałem się mniejwięcej jego położenia. Gdy następnego dnia posłyszałem w aparacie, że „mała z banku" ma być tam zawieziona, byłem prawie pewny, że chodzi o pannę Siejkowską, bo wtedy wiedziałem już, że Mucha pragnie się pomścić na panu radcy. Ale niestety, nie zdążyłem już ostrzec na czas panny Siejkowskiej. Pojechałem natychmiast na poszukiwanie tego domu, lecz znalazłem go, dopiero po paru godzinach. Na szczęście mogłem jeszcze przydać się na coś.

Julja uśmiechnęła się do niego promiennie.

— To było nadzwyczajne, jak pan się zjawił wtedy w tym ogrodzie — powiedziała.

— Jabym również chciał pana o coś zapytać — rzekł radca Nurzyński — i to o parę rzeczy.

— Słucham pana — odparł Tatar.

— Więc najpierw: czemu pan nie ostrzegł tego biednego Miesińskiego?

— Przestrzegłem go, ale nie posłuchał mnie — powiedział smutnie Tatar — był on zbyt odważny! Przypuszczam, że chciał stanąć oko w oko z nieznanem niebezpieczeństwem. Miałem nadzieję, że po moim liście opuścił na noc miasto i przyszedłem pod jego dom zobaczyć, czy Zuzu się tam pojawi. Zuzu był, a na drugi dzień dowiedziałem się, że Miesiński został uduszony.

— Ta jego śmierć była rzeczywiście okropna — szepnął radca Nurzyński, wzdrygając się na wspomnienie strasznego widoku, który owej nocy przedstawił się jego oczom w mieszkaniu detektywa.

— A teraz, niech mi pan jeszcze powie, czemu mnie nie uduszono? — zapytał po chwili — przemawiałem przecież na zebraniu urzędników magistrackich przeciw porzuceniu pracy i gotów byłem bronić do końca radcy Siejkowskiego.

— Ale 5 lat temu bronił pan Muchy, gdy radca Siejkowski chciał go dać uwięzić. I to właśnie, jak sądzę, ocaliło pańskie życie — rzekł Tatar — nawet najpodlejszy złoczyńca miewa jakieś dobre strony — dodał.

— Co pan mówi! — wykrzyknął radca Nurzyński z widocznem niezadowoleniem, że ma coś do zawdzięczenia Musze.

— Nawiasem mówiąc — wtrącił Tatar — udało mi się stwierdzić, że wszyscy prawie obywatele R., którzy za dawnych czasów narazili się czembądź panu Musze, zostali wymordowani w ciągu pierwszych dwóch tygodni. Byli to mianowicie przeważnie różni miejscy urzędnicy. Ocalało natomiast właśnie tych dwóch ludzi, do których Mucha żywił najgłębszą urazę: Cegłowski i pan radca Siejkowski. Mucha zostawił, ich sobie na ostatni, najsmaczniejszy kąsek, gotował im napewne jakąś wymyślną śmierć.

— Ach, może potrafi mi pan również wyjaśnić — odezwał się z żywością radca Siejkowski — w jaki sposób zakradł się do mego mieszkania ten jakiś łotr, który odbił na mojej maszynie owe potworne spisy?

Tatar uśmiechnął się lekko.

— Jestem przekonany, że nikt do pana radcy się nie zakradał — powiedział — w chwili, gdy pana zabierano do komendy policji, spisy owe z pewnością nie były jeszcze napisane na pańskiej maszynie. Dopiero wtedy, gdy maszyna ta, jako część materjału dowodowego, znalazła się u komendanta policji, napisano, lub właściwie przepisano je na niej. Niech pan radca uprzytomni sobie, że zarówno komendant i inspektor policji, jak prokurator i sędzia śledczy byli członkami szajki, a oprócz nich nikt, jak należy przypuszczać, do chwili aresztowania pana, nie miał tych spisów w ręku. Cała ta historja był to poprostu sprytny kruczek szajki, taksamo jak podrzucenie przez inspektora względnie przez komendanta policji kompromitujących papierów panu i Cegłowskiemu.

C. d. n.



UWAGA na zniżone ceny
Pierwszej Wiedeńskiej Chemicznej Pralni i Sztucznej Farbiarni
Lwów, ul. Lelewela 5b. Telefon 70-58

Chemiczne czyszczenie ubrania męsk. od zł. 3·50
Chemiczne czyszczenie płaszcza męskiego lub damskiego . . . . 3·50
Chemiczne czyszczenie kostj. damsk. . . 3·—
Chemiczne czyszczenie sukienki . . . 2—
Chemiczne czyszczenie swetaru . . . 1·—
Bluzki jadwabne . . . . . 1·—
Spodniczka . . . . . . 1·—
Farbowanie ubrania męskiego lub płaszcza damskiego . . . . 6·—
Dla P. T. Urzędników państw. 10 procent opustu.
Odbiór i dostawa bezpłatnie. 1030
Specjalność: czyszczenie kilimów i firanek
Zamówienia na prowincji uskutecznia się odwrotnie.

MEBLE
sypialnie, jadalnie, gabinety z własnej Wytwórni poleca 703
EDWARD KLEBAN
Lwów, Sobieskiego 3. — Tel. 70-45.



Łóżka
dziecinne biało lakierowane 25, kuchenne 8, polowe 15, siatkowe 20, siatki druciane 18, materace 3 poduszki 14, 3 podnoszki włosienne 40, otomany 30, kanapki rozkładane 30, fabryka Z A K S Lwów, Lindego 6 — tel. 79-99. 527



Lwów, Kopernika 18 tel. 18-60 114

Czy zmieniłeś już adres „Kurjera" wyjeżdżając na wywczasy?



ISTNIEJE TYLKO JEDEN PUDER ABARID

Ten ulubiony puder, produkowany według ostatnich zdobyczy wiedzy kosmetycznej, nie zawierający metali odmładza Pani twarz, chroni i pielęgnuje Jej cerę, zapewniając zawsze świeży i młodzieńczy wygląd.



PUDER ABARID „PERFECTION"

SZCZOTECZKI do ZĘBOW w wielkim wyborze
poleca **Ludwik Hoszowski** Lwów, ul. Akademicka 3. Telefon 6-69. 5N

Towary Bławatne Wełny, jedwabie, płótna, pościel. Największy wybór Najniższe ceny **Fr. ORZECHOWSKI** Telefon 25-55 Lwów, Rynek 29.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia nie handlowego 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Interesy handl.

Pracownia szklarska
B. Stelmacha, Lwów, Kopernika 22, tel. 45-79 wykonuje wszelkie roboty szklarskie. Poleca wielki wybór ram i karniszów najnowszych wzorów po cenach najniższych. 1126

Kupna

Kupię
gospodarstwo rolne możliwie obdłużone. Kraków, Spitalna 18 Wyrwies. K20084

Kupię
kamieniczkę lub domek komfortowy. Kraków, Szpitalna 18, „SŁAW". K 20082

Szkoda
czasu na męczące poszukiwania. Jeśli chcesz kupić cośkolwiek używane meble, części garderoby rower, auto, wózek, dom, parcelę, psa, kota, kanarka i t. d. daj ogłoszenie do „Kurjera" (do 10 słów 2 razy bezpłatnie) a będziesz mógł z otrzymanych zgłoszeń wybrać najodpowiedniejsze. 18968

Fortepian
krzyżowy lub pianino kupię gotówką. Nowacki, Lwów, Piłsudskiego 17. 15209

Sprzedaże

Nie wyrzucajcie
Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródła, Firma SANDKER. wytwórnia mebli i tapicernia, Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne, Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach.. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów, L. Sapiehy 34. 24?

Pierścienie
boki, bolce, wentyle do każdego motoru, wszystkie wymiary stale na składzie. Wysyłka na prowincję odwrotnie. Ceny najniższe. Skład fabryczny: Lwów. Pasaż Mikolascha, Składnica Opon „Michalin" tel, 6-39. 976

Fortepian
„Hamburgera" znakomity, krócientki sprzedam bardzo tanio. Lwów, Szklarski, Kopernika 26. 20069

Maszyna
zagraniczna do szycia „Singera" do sprzedania. Kraków, Szpitalna 18, „SŁAW". K 20083

Motocykle
nowe „F. N." „Norton" „Sarolea" „Raleigh" oraz używane, wszelkie części motocyklowe, rowery, artykuły tennisowe poleca Autosport, Lwów, Słowackiego 2. 773

„Centrozbyt"
Lwów, Boimów 4 sprzedaje ziemniaki 5·85, miód pszczelny gwarantowany 1 kg. 1.75. 888

Kilimy
Ładyczki założyciela glinianskiego przemysłu kilimkarskiego najtaniej sprzedaje skład sukna RALSKIEGO, Lwów, ul. Ratowskiego 7 naprzeciw Katedry. 19042

Mieszkania

W tej rubryce
umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie. 18966

Pokój
kuchnia Lwów, Sobieskiego 37 I piętro wynajmę. Dozorca wskaże. telefon 94-46. 20086

Pokój
z balkonem garderoba, kuchnia, spiżarnia, dwa wejścia, elektryczność, telefon, rozległy ogród. Dla samotnych lub małej rodziny. Ulica 22 stycznia 41 koło Szkoły technicznej willa Biernackich, tel. 76-68. 20031

Pokoju
z kuchnią, komfort (półkomfort) możliwie bliske śródmieścia poszukuje urzędniczka państwowa (z matką). Listy z podaniem przystępnych warunków Kurier, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Dobry i pewny płatnik". 20079

2 pokoje
kuchnia pełny komfort bezdzietnym do wynajęcia. Lwów. Łyczakowska 32 m. 4. 20066

6 pokoi
komfort zaraz do wynajęcia. Lwów, Romanowicza 3. 20068

3 pokoje
kuchnia komfortowe do wynajęcia. Lwów. Janowska 43. 20070

4 pokoje
nyża kuchnia komfort. Lwów. Łyczakowska 57 drzwi 5. 20075

Pokój
kuchnia do wynajęcia. Lwów, B. Chrobrego 15 b. Potockiego. 19057

Urzędniczka
na rządowej posadzie szuka pokoju z kuchnią niedaleko od śródmieścia, zgłoszenia pod „A. M." Kurjer. Lwów, Zimorowicza 10. 20025

2 pokoje
kuchnia, łazienka urzędnikowi taniej do wynajęcia. Lwów, Piotra 25. 20045

2 pokoje
przedpokój lub kuchnia wynajmę. Lwów, Friedrichów 12 20041

Poszukuję
stancji czystej od gospodarza. Listy Kurjer. Lwów, Zimorowicza 10 pod „Czynsz gwarantowany". 20053

Urzędnik
stały poszukuje 2 pokoje, kuchnia czynsz przedwojenny. Seboń Lwów, Marka 7. 20056

3 pokoje
kuchnia pełny komfort bez podatku lokatorskiego od zaraz do wynajęcia. Tarnowskiego 64. tel. 77-69. 20058

4 pokoje
pełny komfort do wynajęcia Lwów, Wiśniowieckich 8. 20063

4 pokojowe
pełnokomfortowe pomieszkania na I. piętrze, początek Listopada do wynajęcia. Wiadomość 25-77. 20062

Do wynajęcia
od 15 lipca Lwów, przy ul. Chrzanowskiej 14 na I piętrze, 9 pokoi z przynależnościami. 18917

Pokoje umebl.

Pokój
z klatki zamożnemu wynajmę Lwów, Chmielowskiego 5 m. 10. 20074

Pokój
z klatki schodowej frontowy na biuro, kancelarię, ordynację itp. Lwów, Halicka 20 m. 2. 20073

W śródmieściu
frontowy pokój z pierwszorzędnymi obiadami wedle umowy. Tel. 69-88 od 1-szej do 3-ciej. 20065

Komfortowy
pokój 1—2 osobowy od 1 lipca wynajmę. Lwów, Długosza 29 m. 5 20064

Kulturalny
sposób ogłaszania wolnych pokoi umeblowanych — to ogłoszenie w dzienniku (w „Kurjerze" do 10 słów 2 razy bezpłatnie): zaśmiecanie miasta zapomocą lepienia kartek z ogłoszeniami na rynnach i murach domów jest niekulturalne i karalne według odnośnych rozporządzeń Prezydjum Zarządu miasta. 18967

Elegancki
umeblowany pokój dla Pana lub Pani na stanowisku zaraz do wynajęcia. Lwów, ul. Listopada 33. 1161

2 urzędników
poszukuje niekrępującego pokoju umeblowanego z usługą, światłem, używaniem łazienki w centrum za czynszem do 50 zł. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Urzędnicy — pewni płatnicy". 19082

Poszukiwany
pokój 2-osobowy z obsługą, światłem używaniem łazienki — u katolików. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Śródmieście 50 zł 19087

Pokój
z przedpokojem, komfort, od gospodarza. Lwów, Supińskiego 25. 19094

Utrzymanie
w pokoju komfortowym Nabielaka 23 znajdzie 1—2 osoby. 20030

Pokój
umeblowany, klatkowy słoneczny odnajmę, użycie łazienki, telefonu. Lwów, Jabłonowskich 26|II. 20038

Pokój
komfortowy słoneczny, łazienka, solidnym zaraz. Lwów, Głowińskiego 27/II 10. 20046

Pokój
umeblowany, osobne wejście. Lwów, Romanowicza 22 m. 6. 20049

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE"!

Pokój
przedpokój, komfort, do wynajęcia. Kurkowa 8 drzwi 5. 20054

Pokój
frontowy umeblowany słoneczny Hoffmana 5 m. 7. 20087

Poszuk. pracy

Poszukuję
pracy za dochodzącą kucharkę lub na sezon. Listy Kurjer, Lwów. Zimorowicza 10 pod „Jutrzenka" 20077

Gospodyni
kucharka — 18 lat na jednem miejscu, poszukuje miejsca na probostwie lub przy małej rodzinie. Wymagania skromne. — Zgłoszenia: Mikiewicz, Lwów. Mochnackiego 48. 20014

Służąca
z dobrem gotowaniem poszukuje zajęcia. Zgłoszenia Kurjer. Lwów, Zimorowicza 10 „Skromna" 20039

Urzędnik gospodarczy
kawaler lat 28 — Poznańczyk. z ukończoną Szkołą Rolniczo-Handlową, z praktyką 7-letnią — szuka posady w celu zmiany od 1. 7. 1934 lub później. Tadeusz Przybylski, Tłoki pow. Wolsztyn Wlkp. 20048

Pierwszorzędna
siła poszukuje posady bufetowej lub w sklepie wędliniarskim. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Przystojna" 20061

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Praktykant-ka
do wydziału buchalterji instytucji rolniczej zaraz będzie przyjęty (a). Oferty „Bezpłatna praktyka" Kurjer Lwowski, Zimorowicza 10. 20085

Chłopaka
na posyłki przyjmie handel żelazny. Fr. Chladek, Lwów, Rynek 45. 20076

Poszukuję
służącej — wymagane dobre świadectwa. Zgłaszać się: Lwów Friedrichów 8 m. 6, 20050

Poszukuję
kucharki samodzielnej do wszystkiego dla 2 osób do Stanisławowa. Zgłoszenie Lwów, Głęboka 6 II p. m. 6. 20057

Apteka
w Bieczu poszukuje na kilkumiesięczne zastępstwo magistra (ę) początkującego rasy aryjskie 19053

Inteligentną
zdrową, moralną czystą młodą kandydatkę na nianię przyjmę. Zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimorowicza 10, pod „Pedantka". 20033

Francuska
znajdzie bezpłatny pobyt przez wakacje na wsi na Wołyniu za konwersację. Zgłoszenia Nabielaka 23/6. 20034

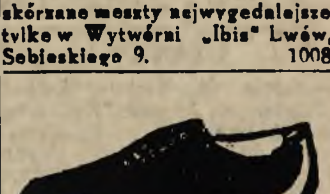
Potrzebny
praktykant w zawodzie wędliniarskim, wymagane: świadectwa ukończenia 7 kl., miła powierzchowność, czystość, uczciwość. Listy z podaniem dokładnych danych, pod „Praktykant" do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10. 20040

Różne

Płaszcze
lakarskie 4.90, biurowe 5.90 jedynie w wytwórni „Centrum" Lwów, Skarbkowska 4, nap. Kina „Atlantic". 1031

Trenchkoaty
Impreg. męskie i damskie 13·40 jedynie w wytwórni „Centrum" Lwów, Skarbkowska 4, nap. Kina „Atlantic". 1301

Płócienne,
skórzane meszty najwygodniejsze tylko w Wytwórni „Ibis" Lwów, Sobieskiego 9. 1008



Lukratywne
obuwie męskie, damskie, wykonuje, poleca
A R — K A
Lwów, Chorążczyzny 11a telefon 21-10. Specjalność — Obuwie turystyczne. 425

Astmę
najbardziej zaawansowaną najkorzystniej bezwarunkowe leczyć w miesiącach letnich „Lilją" płynną gdyż skutek szybki i niezawodny, dowodem listy dziękczynne. Laboratorjum chemiczne Lwów, Cerkiewna (Bogdanówka). 2008

PIOTR FREUCHEN 12

ESKIMOS

Autoryzowany przekład Ireny Łozińskiej

Arola miał tutaj przewagę, znał tę dziwną mowę, bawił przez kilka lat na południu z ludźmi wracającymi do swojej ojczyzny, w której ludzie rzekami kraj przepływają i gdzie biali mężczyźni chodzą ze strzelbami i zawsze są gotowi do walki i do zabijania wielu wrogów. Tam przebywał Arola przez trzy lata, a Minik była z nim i przez cały czas była jedyną kobietą wśród tak wielkiej ilości mężczyzn, że od tego czasu nie może mieć dziecka. Wprawdzie Mala słyszał, że władcy białych ludzi byli źli na Arolę, z powodu jego zdrożnego zachowania się, a wielu mówiło że jest człowiekiem niegodnym zaufania. Wprawdzie Arola był człowiekiem, który daleko jeździł i zapomniał mówić prawdę, jednak tutaj, umiejętność mowy białych ludzi zrobiła z niego wielkiego człowieka, gdyż właśnie poszli do jego domu.

Mala słyszał przez ścianę niezwykłą mowę, która dźwięczała jak dziwny śpiew. Opanował go beznadziejny smutek i wszedł do domu. Tam siedział już Orsokidok i dzieci, oczekując na jedzenie. Nie byli bardzo głodni; opanowało ich dziwne uczucie, gdzież bowiem była herbata, keksy i te wszystkie inne niezwykłe rzeczy, które należą do dostatków? Iva ugotowała doskonałego, świeżego mięsa z renów i dodała do zupy kilka piżmowych rogów wołowych. Wszystko było tak, jak zwykle bywało i to wprawiło Malę w zły humor. Nagle opanował go duch przekory, zerwał się, wyszedł przed dom i zawołał donośnym głosem:

„Ojut! Ojut!" Potem rozkazał chłopcom, żeby zwołali sąsiadów, gdyż jest gotowane mięso do jedzenia. Człowiek umiejący żyć z ludźmi przyjechał do osiedla z zapasami mięsa.

Chłopcy rozbiegli się i przed każdym domem oznajmiali:

„U Mali jest gotowane mięso".

Sąsiedzi zaczęli zaraz schodzić się, a każdy trzymał nóż w ręku. Przyszedł Arola, przyszedł Akrat i Kritlaki i wielu innych a Mala siedział na ławie, która była już nakryta prześlicznem, miękkiem, doskonale wyprawnem futrem, zaś ogromna ilość mięsa leżała obok na ławie. Woda stała w ogromnym bukłaku ze skóry psa morskiego. Nowoprzybyli wybudowali nowy dom i dlatego była uczta.

Nagle zaciemniło się wejście i przedziwne uczucie ogarnęło gospodarza domu. Raz i jeszcze raz i poraz trzeci pojawił się człowiek w wejściu. Byli to ci trzej biali ludzie, których również nawoływania zwabiły. Arola powiedział im, że jest uczta i gotowane mięso. Mala całkiem nie spodziewał się tego i opanowało go uczucie niepewności. Jak należy obchodzić się z takimi ludźmi? Iva wskazała ławkę, zapraszając ich by usiedli; siedli i rozmawiali ze sobą, uśmiechając się tylko do Mali a chłopcy, którzy już zdjęli buty, siedzieli cicho za matką.

Iva wzięła szpikulec i wyłowiła kawał mięsa z garnka. Ładnego,dymiącego mięsa z rena, oblepionego tłuszczem. Ugotowano wspaniałą sztukę na tę ucztę powitalną. Mala, jako gospodarz domu, wziął pierwszy to mięso. Poparzył sobie palce, co nic nie szkodziło, a potem wetknął sobie o ile możności jaknajwiększy kawał w usta i nożem uciął to, co pozotało na zewnątrz. Był to marny nóż, nóż nadłamany, który przez kilkuletnie ostrzenie stał się cienki i krótki Tamci mieli wielke noże, które można było składać, tak, że ostrze chowało sę w oprawie. Ale Mala wiedział, że żaden nóż nie poćwiartował tylu zwierząt, jednak postanowił, gdy zacznie się handel, kupić dużo noży, więcej niż 'nni mają. Podał odcięty kawał mięsa białemu człowiekowi, ale on roześmiał się i wzruszył przecząco głową. Może był jednym z tych, którzy nie jadają mięsa z rena. Mala roześmiał się również i podał mięso drugiemu, ale ten również nie chciał go wziąć. Wtedy chwycił je Arola, ugryzł potężny kawał i podał dalej Akratowi. Ten również miał gardziel, w którą mogło się coś niecoś zmieścić i podał mięso dalej, jakto jest w zwyczaju, gdy łowcy jedzą razem gotowane mięso Wyjęto znowu kawał, który również podawano w koło, ale Iva spostrzegła, że biali ludzie z jakiegoś powodu nie dzielą się mięsem z innymi. Muszą mieć jakieś reguły, które im zabraniają jeść z innymi, więc wyjęła ładny kawałek i podała jednemu z gości. Ale zaniechała oblizania go z zupy i śluzu. Może nie lubił, by inni przykładali usta do jego mięsa. Tak było tam, gdzie Iva poprzednio widziała statki. Tak, była kobietą, która dużo wiedziała i umiała białym ludziom dogodzić. Ów człowiek wziął podane mięso, jadł i pozosali dwaj biali ludzie jedli również a równocześnie wszyscy się śmieli. Arola opowiadał, że na statku nikt nie je z tego samego kawałka. On również porzucił już ten stary zwyczaj, ale dzisiaj powrócił do niego, by gościnnego Mali nie obrazić

A więc przy pierwszem spotkaniu z białymi ludźmi popełniono błąd. Mala bzył przygnębiony. Może to się zemści w czasie hnadlu; ale usiłował ukryć swoje przygnębienie w ten sposób, że poszedł do garnka z wodą i zaczął pić, wsadziwszy całą twarz w wodę. I nikt nie mógł widzieć wyrazu jego twarzy i nikt nie spostrzegł, że Mala się wstydzi.

Biali ludzie wstali na długo przed końcem uczty i odeszli. Arola powiedział, jak się nazywają i objaśnił, że nie są panami okrętu, tylko należeli dotych, którzy mieszkają na przodzie statku. Niemają wielkiego majątku, ale zawsze mają tytoń i trochę z niego udzielają. Wprawdzie są białymi ludźmi ale znamienitymi i muszą zawsze słuchać, gdy prawdziwi panowie statku mówią do nich słowa, które wskazują co należy czynić.

C. d. n.



Egipski następca tronu, książę Farouk zadebjutował przed mikrofonem, wygłosiwszy mowę powitalną na otwarcie wielkiego zlotu harcerskiego w Kairo.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16.

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

Wydawca: D. Macieiko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.